



TO MOJA ULUBIONA WRÓŻBA ANDRZEJKOWA. W WOSKOWYM KSZTAŁCIE KAŻDY WIDZI COŚ INNEGO, MAMY WIĘC CAŁKOWITY BRAK PORÓZUMIENIA, CZYLI TO, CO ZAWSZE SIĘ SPRAWDZA

Uwaga na włamywaczy

Przed dwoma tygodniami policja apelowała o zwrócenie szczególnej uwagi na markowe samochody, które coraz częściej padają łupem złodziei (w ostatnich dniach skradziono kolejnego mercedesa), tym razem pojawiła się seria włamań do mieszkań w blokach, z których sprawcy zabierają najczęściej sprzęt fotograficzny, choć nie gardzą też innymi „fantami”.

W minionym tygodniu na terenie Sanoka odnotowano trzy włamania do mieszkań – przy ul. Wolnej i Kochanowskiego. Wszystkich dokonano w biały dzień, podczas nieobecności domowników. W dwóch przypadkach siłowo sforsowano zamki w drzwiach, w jednym posłużono się metodą na tzw. parafinę, dorabiając klucz na podstawie odcisku. Do mieszkania przy ul. Wolnej włamano się 16 bm. między godz. 16.00 a 17.00. Łupem złodzieja padły książki o wartości 100 złotych. Następnego dnia przestępcy wzięli na cel blok przy ul. Kochanowskiego. W godz. 11.30-14.00, wylamując zamek w drzwiach, dostali się do mieszkania, z którego zabrali aparat fotograficzny Canon o wartości 1.200 złotych. Między godz. 14.00 a 14.30 weszli do drugiego z lokali, otwierając zamek dorobionym kluczem. Po spenetrowaniu pomieszczeń wyszli, niczego nie zabierając.

Z powyższych zdarzeń można wnioskować, że sprawcy doskonale orientują się, kiedy lokatorzy są w domu – znają więc ich zwyczaje bądź dokładnie obserwują. Jak uchronić się przed złodziejami? Przydatne może się okazać każde dodatkowe zabezpieczenie – drugi, porządny zamek, przeciwtamamiowe drzwi, alarm. Czasem jednak nawet i to zawodzi, a poza tym nie każdego stać na takie „luksusy”. – *Najpewniejsza jest pomoc sąsiedzka i zachowanie czujności. Kręcąc się po klatce lub w jej pobliżu obca osoba powinna wzbudzić naszą nieufność i zainteresowanie – radzi asp. sztab. Józef Litwin z sekcji prewencji sanockiej KPP.*

/jot/

Sześćdziesiąt cztery mieszkania, wysoki standard i niespełna rok prac – tak w największym skrócie przedstawia się charakterystyka nowego bloku przy ul. Topolowej, przed tygodniem oddanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Autosan”. Bloku, którego historia zatoczyła pełne koło, by po latach „niebytu” w sprinterskim tempie zwycięsko wyjść na ostatnią prostą.

„Autosan” jest ostatnio jedyną z sanockich spółdzielni, która buduje nowe bloki. Cztery lata po dwóch nowoczesnych budynkach przy ul. Stróżowskiej, niemal w zasięgu wzroku – po drugiej stronie Zespołu Szkół nr 2 (dawny „Mechanik”) – powstał kolejny o podobnym standardzie. Oficjalne oddanie do użytku miało miejsce w ubiegły piątek. Mimo wyjątkowo niesprzyjającej pogody inauguracja wypadła dość okazale. Były przemówienia, gratulacje i podziękowania, błyskały flesze. Symboliczny klucz do budynku z rąk prezesa Zarządu Spółdzielni Jerzego Kulczyckiego i burmistrza Wojciecha Blecharczyka odebrała Krystyna Wojtalik. Następnie klucze do mieszkań przekazano lokatorom, którzy nadchodzące święta spędzą już w nowych mieszkaniach. Dla wielu z nich będzie to najpiękniejsze Boże Narodzenie, bo świętowane już „na swoim”. – *Nowe mieszkanie, to nowy etap w życiu – podkreślali przyszli mieszkańcy bloku. Większość na przydział z listy komunalnej oczekiwała po kilkanaście lat.*

Historia bloku sięga połowy lat 90., gdy miasto rozpoczęło budowę na terenie uzyskanym w ramach rozliczeń od Autosanu. Niestety, skończyło się wówczas na posadzeniu fundamentów, które z braku środków na kontynuację prac, następnymi kilkoma latami stały „odłogiem”, zmieniając się w melinę uciążliwą dla mieszkańców. Problem wymagał pilnego rozwiązania. Wyjście z sytuacji znalazło się przed dwoma laty, gdy zainteresowanie kontynuacją inwestycji wyraziła SM „Autosan” (jako jedyna). Zawarto porozumienie, w myśl którego miasto odsprzedało jej rozpoczętą inwestycję za 1 procent wartości, z warunkiem przekazania ponad połowy mieszkań dla oczekujących z listy komunalnej. Korzyść obopólna, choć początkowo wznowienie prac traktowano z lekkim nie-

Pierwszy blok od 4 lat

Topolowa z odzysku



Symboliczny klucz do bloku Krystyna Wojtalik odebrała z rąk prezesa Kulczyckiego i burmistrza Blecharczyka.

dowierzaniem i na liście przyszłych lokatorów przez pewien czas w części spółdzielczej były wolne miejsca. Gdy jednak prowadzone przez Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane prace zaczęły sięgać kolejnych pięter, chętnych na nowe mieszkania własnościowe błyskawicznie przybyło. Ostatecznie 36 lokali jest do dyspozycji miasta, a 28 zajmą w najbliższych dniach nowi właściciele z publicznego naboru komercyjnego.

Prezes Kulczycki oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Piotr Lewandowski nie kryją dumy z nowego „dziecka” spółdzielni. – *Decyzja o wykupie wymagających „odświeżenia” fundamentów i kontynuowaniu przerwanej kilka lat wcześniej inwestycji niekiedy wydawała się ryzykowna, ale sprostałmy zadaniu. Oczywiście wpływ na jej podjęcie miała także obawa, by nie powstał tu miejski budynek socjalny, co z pewnością wywołałoby ostre protesty innych*

mieszkańców. Całość kosztów wyniesie około 4 miliony zł. Udało nam się uzyskać dla części niekomercyjnej preferencyjne kredyty z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, który pokrył około 70 procent kosztów. Reszta (30%) to partycypacja gminy i przyszłych mieszkańców. Słowa uznania skierować pragniemy pod adresem burmistrza, Rady Miasta, członków Rady Nadzorczej Spółdzielni za trafne decyzje, natomiast pracownikom SM „Autosan”, a także KPB Krosno, za dobrą i terminową realizację zadania.

Wynikiem kooperacji miasta i spółdzielni jest pierwszy od kilku lat w Sanoku blok – ładny, nowoczesny i energooszczędny (docieplanie na części własnościowej dobiega końca). Położony wprawdzie na obrzeżach miasta, ale co jedni uznają mogą za wadę, dla innych jest oczywistą zaletą – spokój, zieleń, bliskość stadionu, ogrodów działkowych, świeże i czyste powietrze.

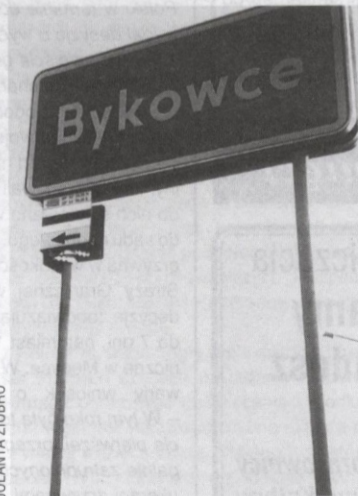
Bartosz Błażewicz

Naciągają na mandaty?

Pan Andrzej jest zdecydowany oddać sprawę do sądu. Według niego policjanci z sanockiej drogówki naciągają naiwnych kierowców na mandaty. On sam zapłacił 300 zł i zarobił sześć punktów karnych.

Pan Andrzej jechał w kierunku Przemyśla. Patrol zatrzymał go w Bykowcach. Na liczniku miał 88 km/h. Policjanci stwierdzili, że to teren zabudowany, w związku z czym przekroczył dopuszczalną prędkość o 38 km/h. Wlepili mu mandat w wysokości 300 zł i sześć punktów karnych. Nie pomogły tłumaczenia, że na drodze nie było żadnego znaku ograniczającego prędkość ani białej tablicy informującej, że to teren zabudowany, a jedynie tablica zielona, wyznaczająca granice administracyjne miejscowości. W odpowiedzi usłyszał, że powinien się dowieść, po czym wręczono mu mandat. – *Nie polemizowałem, bo po różnych incydentach z policjantami w roli głównej wiem, że jakkolwiek dyskuszja z nimi nie ma sensu – stwierdza. Jako zawodowy kierowca z piętnastolet-*

nim stażem, który przejechał Europę wzdłuż i wszerz, pokonując nieraz 150 tys. km rocznie, nie ma najlepszego zdania o polskich policjantach, którzy w przeciwieństwie do swoich kolegów z Europy Zachodniej są – jego zdaniem – odporni na argumenty, traktują obywatela z góry i nie potrafili przyznać się do błędu. Pan Andrzej jest przekonany, że został niesłusznie ukarany. – *Wyjeżdżając z Dąbrówki w kierunku Krosna widzimy dwa znaki – przekreślony biały i zielony – informujące, że to koniec terenu zabudowanego i granic administracyjnych miasta. Sto metrów dalej mamy dwie kolejne tablice w tych samych kolorach, informujące, że wjeżdżamy do Zablociec i że to teren zabudowany. Identycznie jest, kiedy jedziemy z Sanoka w kierunku Zagórza i znajdujemy się na terenie Zahutyńia. I tak samo powinno być, kiedy poruszamy się z Sanoka w kierunku Przemyśla i wjeżdżamy na teren Bykowiec. Przecież wszędzie obowiązują takie same zasady – argumentuje. Kierowca nie jest od tego, aby zastanawiać się, na jakim terenie się znajduje albo z jaką prędkością powinien się poruszać – od tego są znaki i one powinny na bieżąco informować, w jaki sposób się zachować. – *Gdyby np. ktoś zupełnie obcy wjechał na ul. Przemyską od strony Lisznej, to nawet nie wiedziałby, że zna-**



Gdzie jest tablica informująca o tym, że znajdujemy się na terenie zabudowanym lub ograniczająca prędkość? – pyta zainteresowany. Jego zdaniem patrol drogówki bardziej by się przydał w godzinach szczytu na skrzyżowaniu ul. Podgórze z ul. Królowej Bony, aby rozładować korki, a nie w Bykowcach.

laził się w Sanoku, bo nie ma tam żadnej tablicy. Skręcając w stronę Przemyśla, też nie wiedziałby, że znajduje się na terenie zabudowanym i jak szybko może

jechać, bo i tam nie ma stosownego oznakowania – tłumaczy. Jego zdaniem jest to niedopatrzenie administratora drogi i „policja na tym żeruje”. – *Robią to bardzo często. Stają w tym miejscu i „kasują” naiwnych. Przy mnie zatrzymali i ukarali kobietę, która ich zdaniem też nie zastosowała się do przepisu. Pan Andrzej ma zamiar wystąpić do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z zapytaniem, jaka prędkość obowiązuje na tym odcinku.*

Przedstawiciele sanockiej drogówki nie mają wątpliwości, że kierowca jest w błędzie. – *Jeśli wjeżdżamy na nowy teren i nie ma znaku odwoławczego D43, to oznacza, że w dalszym ciągu jesteśmy w obszarze zabudowanym. Wcześniej poruszaliśmy się po Sanoku, a więc po obszarze zabudowanym. Dojeżdżając do Bykowiec widzimy tylko tablicę zieloną – sprawa jest więc oczywista. Obszar zabudowany kończy się dopiero przy wyjeździe z tej miejscowości, o czym informuje stosowna tablica – stwierdza asp. sztab. Zdzisław Deptuch.*

Ciekawe, do których argumentów przychyli się sąd?

(z)

Na drogach krajowych projekt zmian organizacji ruchu leży w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Komendy Wojewódzkiej Policji, która go zatwierdza. Ustawianiem znaków drogowych zajmuje się lokalny zarządca drogi, który uwzględnia różne wnioski i uwagi w tej sprawie.

VIDOK[®]
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna
drzwi
okna dachowe
drzwi wejściowe z PCV i drewna
parapety
roloty
żaluzje
moskitiery

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 484 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓWÓW, ul. Kościuszkowski 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Orkiestrowicze – łączcie się!

Na koncie sanockiego sztabu WOŚP – Pekao S.A. 98 1240 2340 1111 0010 0834 9533 pojawiły się już pierwsze pieniądze. Sztabowcy mają nadzieję, że na kolejne nie trzeba będzie długo czekać. Uśmiechają się też do regionalnych twórców i innych darczyńców, prosząc o przekazywanie prac na orkiestrową aukcję w MBP oraz osobliwości na licytację w dniu finału (licytowane będą m.in. dwa serduszka – srebrne wykonane przez sanocką złotniczkę Sabinę Wałęcką i szklane z huty „Justyna”). Sztabowcy zachęcają szkoły do promocji swoich zespołów oraz współpracy nad orkiestrową pocztówką. Zapraszamy też nauczycieli, którzy chcą pomóc w liczeniu pieniędzy, na spotkanie do SDK 30 listopada o godz. 17.00, gdzie oprócz wolontariuszy pojawią się też przedstawiciele banku PEKAO S.A. Jednym z pierwszych, który zaangażował się w orkiestrowe granie jest Józef Kornecki – kierownik lodowiska. To dzięki niemu 6 grudnia o godz. 17.00 zagra hokejowa orkiestra złożona z młodzików, juniorów, I składu KH i oldbojów. Zainteresowanym wspólnym koncertowaniem w ramach XIV Finału polecamy stronę internetową sanockiego sztabu: www.wosp.sanok.prox.pl /K/

Hojny sponsor

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nawiązał współpracę z Fundacją ING Banku Śląskiego, której przedstawiciele z prezesem zarządu Januszem Martyniewiczem gościli w Sanoku. Efektem spotkania było zawarcie porozumienia, na mocy którego fundacja przekazała na rzecz ośrodka 26 tys. zł z przeznaczeniem na zakup pomocy dydaktycznych, sprzętu sportowego oraz na pomoc dla potrzebujących uczniów i wychowanków. Ponadto fundacja zorganizuje i pokryje wszystkie koszty turnusu edukacyjno-rehabilitacyjnego dla 35 osób (dzieci plus opieka pedagogiczna), na który wychowankowie pojadą pod koniec listopada. – Z otrzymanych środków 13, 5 tys. zł przeznaczymy na zakup i montaż placu zabaw, 7,5 tys. zł na dożywianie uczniów i wychowanków, 1,4 tys. zł na zakup pomocy dydaktycznych, a 3,6 tys. zł na dofinansowanie zajęć hipoterapii – nie kryje zadowolenia Grzegorz Dudziński, dyrektor SOSW. (z)



Dzięki Fundacji ING Banku Śląskiego w ośrodku pojawił się m.in. nowy plac zabaw

Rubryka pod psem

W ubiegłym tygodniu na Dąbrówce, w rejonie ul. Prusa, zaginęła suczka o imieniu Saba – mieszańca, maść ruda, wielkość średnia, wiek ok. 2 lat. Osoby mogące udzielić informacji o psie, proszone są o kontakt pod numerem: 464-09-45 lub (0504) 580069. /K/

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku informuje,

że posiada pomieszczenia przeznaczone do wydzierżawienia na działalność gospodarczą. Pomieszczenia znajdują się przy ulicy: – Jana Pawła II 41 – powierzchnia 43 m² – Jana Pawła II 53 – powierzchnia 43 m² Istnieje możliwość wykonania oddzielnego wejścia oraz korzystania z mediów (z wyjątkiem kanalizacji sanitarnej) po uprzednim opomiarowaniu. Pokrycie dachowe po generalnym remoncie. Bliższych informacji udziela pani Jolanta Bałon-Skrabut, tel. 464-78-75.

Pozostaną w pamięci

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Mamy koleżance Annie Dziadosz składają

Dyrektor i pracownicy Sanockiego Domu Kultury

Jakby znali się od lat

Pozazdrościć takiej przygody! Piętnastoosobowa grupa dzieci z klas szóstych Szkoły Podstawowej nr 3 spędziła prawie dwa tygodnie w Finlandii. Uczniowie byli gośćmi helsińskiej szkoły Kontulan Ale-asta, a na wiosnę będą podejmować fińskich rówieśników u siebie.



Dzieci szybko przelamaly bariery językowe i kulturowe. Nic dziwnego, że na lotnisku były tzy, długie pożegnania i wymiana adresów mailowych.

Podróż samolotem, pobyt w Helsinkach, zwiedzanie muzeów i parku narodowego – nie było czasu na nudę! Młodzi sanocznicy zostali bardzo serdecznie przyjęci przez gospodarzy. Mieszkali u fińskich rodzin i uczęszczali na zajęcia szkolne. Bariery językowe i kulturowe zostały błyskawicznie przełamane – po dwóch dniach wszyscy sprawiali wrażenie, jakby znali się od lat. W szkole – do której uczęszczają dzieci różnych narodowości – najbardziej dziwiły ich dwie rzeczy: chodzenie w skarpetkach i obowiązkowe piętnastominutowe przerwy na świeżym powietrzu. Największym problemem było jedzenie, mocno różniące się od naszego: zdrowe, dietetyczne i ... niezbyt smaczne. Skalię przeżyć i uczuć najlepiej oddają pisane na gorąco maile, które dzieci wysyłały do dyrektor Ireny Bojarskiej: „Proszę pani! Sylwia, Emilia i Paulina są w jednym domu. Wszystkie z nimi w porządku. Pewnie tak je sauna pochłonięła, że zapomniały napisać”. „Dzisiaj byliśmy w Parku Narodowym w Helsinkach i w Muzeum Techniki. Na pierwszej wystawie były próbki różnych materiałów, chociaż dla nas wystawianie papieru toaletowego to drobna przesada...”. Najpierw mieliśmy normalne zajęcia w szkole: muzę i angielski. Potem wzięli nas do metra i zawieźli do opery (...). W operze

Nielegalni pod lupą

Okazuje się, że służby celne mogą kontrolować legalność zatrudnienia obcokrajowców w zakładach pracy. Właściciel jednego z zakładów został ukarany w czerwcu mandatem w wysokości 5 tys. zł. Podczas kolejnej kontroli przeprowadzonej w listopadzie, okazało się, że znów zatrudnia na czarno kilkanaście osób.



W tym roku funkcjonariusze Referatu Kontroli Legalności Zatrudnienia Izby Celnej w Przemysłu skontrolowali w sumie 249 osób. – Wobec 44 skierowano wnioski o ukaranie do sądu, gdzie wymierzono im karę grzywny, 115 zostało przez Komendanta Straży Granicznej zobowiązanych do opuszczenia terytorium Polski w terminie do 7 dni, a 3 osobom wojewoda podkarpacki wydał decyzje o wydaleniu, po czym natychmiast zostały odwiezione na przejście graniczne i deportowane – mówi Małgorzata Eisenberger-Blacharska, rzecznik prasowy przemyskiej izby. Niedawno podobna akcja miała miejsce w jednej z firm na terenie naszego województwa. W trakcie kontroli wylegitymowano 26 osób. Wśród nich było 12 cudzoziemców – obywateli Ukrainy, którzy pracowali bez wymaganego zezwolenia. W stosunku do nich skierowano wnioski o ukaranie w trybie przyspieszonym do sądu rejonowego. Sąd ukarał każdego nielegalnie pracującego grzywną w wysokości 500 zł. Jednocześnie Komendant Placówki Straży Granicznej w Rzeszowie-Jasionce 11 osobom wydał decyzje zobowiązujące do opuszczenia terytorium RP w terminie do 7 dni, natomiast 1 została deportowana przez przejście graniczne w Medyce. W stosunku do właściciela firmy został skierowany wniosek o ukaranie w postępowaniu zwyczajnym. – W tym roku była to już druga kontrola w tym zakładzie. W trakcie pierwszej, przeprowadzonej w czerwcu, ujawniono 17 nielegalnie zatrudnionych obywateli Ukrainy, którzy zostali przez sąd ukarani grzywnami, natomiast właściciel zakładu został ukarany grzywną w kwocie 5000 zł – dodaje pani rzecznik. (z)

tańczyli i tańczyli (...). Na lunch, który jedliśmy o dziesiątej, była zupa ziemniaczana z parówką!!! (ale jakoś przetrwałam...), „Tu Iga i Gosia. U nas wczoraj było dość ciepło i byliśmy w zoo. Było fajnie, mamy dużo zdjęć różnych zwierząt, np. reniferów. Po zoo pojechaliśmy do McDonalda. Później była sauna i party...”. Dzieciom w Finlandii towarzyszyła trójka opiekunów: Teresa Nater, Adam Mindur i Marian Drozd. (z)

Adam Mindur, dyrektor SP3:

Współpraca rozpoczęła się w 2001 r., kiedy to gościliśmy w szkole Antti Qvintusa z Kontulan Ale-asta, dziś naszego serdecznego przyjaciela. Najpierw była wymiana listów pomiędzy dziećmi, później przyjechało do nas dwóch nauczycieli. W ubiegłym roku napisaliśmy wspólny projekt do programu Socrates Comenius „Mapa Polski – Mapa Finlandii”. Został on bardzo wysoko oceniony, otrzymując wsparcie finansowe w wysokości 15,3 tys. euro.



KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Z nowo budowanego, niezamieszkanego domu w Bykowcach skradziono (14 bm.) kosiarkę spalinową o wartości 800 złotych. Sprawca dostał się do środka po zerwaniu klódek zabezpieczających drzwi wejściowe.
* Dwie osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło 15 bm. około godz. 14.10 na skrzyżowaniu ul. Dmowskiego, Staszica i Jana Pawła II. Kierujący fordem 26-letni Łukasz C. z Leska wymusił pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do zderzenia z audi, za kierownicą którego siedział 55-letni Aleksander N. z powiatu sanockiego. Obrażeń ciała doznał pasażerka forda 62-letnia Genowefa C. oraz kierowca audi.
* Między 18 a 20 listopada z parking przy ul. Gorzdzowskiego skradziono poloneza caro o wartości 3.000 złotych.
* 26-letni mieszkaniec Sanoka zawiadomił, iż 19 listopada około godz. 19.00 na ul. Podgórze został pobity przez dwóch nieznanych mężczyzn. Poszkodowany nie odniósł, na szczęście, poważniejszych obrażeń.
* Z zaparkowanego przy ul. Śliwowej opła vectra, należącego do mieszkańca powiatu sanockiego, nieznany sprawca odkręcił dwa koła o wartości 300 złotych. Kradzież miała miejsce 20 bm. około godz. 19.00.

Gmina Komańcza

* Funkcjonariusze straży leśnej Nadleśnictwa Komańcza zawiadomili o nielegalnym wyrębie drzew dokonanym (18 bm.) w Szczawnem. Sprawcami okazali się Franciszek K. i Wojciech K., którzy na widok strażników zbiegli, porzucając drewno.

Gmina Sanok

* Na 1.000 złotych oszacowano wartość strat spowodowanych przez nieustalonych wandalów, którzy (14 bm.) uszkodzili dwie rury spustowe z kolanami w nowo wybudowanej sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Niebieszczanach.
* O dużym szczęściu mogą mówić trzej młodzi ludzie, którzy po pijanemu wsiadli do renaulta. Kierujący nim 19-letni Przemysław H. z Sanoka miał 2,037 promila alkoholu. Na tuku drogi w Strachocinie stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze a nas-

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

1 grudnia (czwartek)

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

Andrzej Ostrowski

w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

30 listopada (środa)

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

Tomasz Dańczyszyn

w godz. 15.00-16.00

w pokoju nr 67

1 grudnia (czwartek)

dyżur pełni

radny

Kazimierz Serbin

w godz. 17.00-18.00

w pokoju nr 33

stępnie do rowu, w wyniku czego dachował. Obrażeń ciała doznał dwóch pasażerów pojazdu – 22-letni Piotr Z. i 19-letni Maciej D.

* Z prywatnej posesji w Niebieszczanach nieznany sprawca „pożyczył” sobie niezarejestrowanego gokarta. Pojazd znaleziono w pobliskim potoku, w znacznej części spalony. Właściciel oszacował straty na 500 złotych. Do zdarzenia doszło 17 bm. w godz. 21.00-21.30.

* Między 18 a 21 listopada z zakładu stolarskiego w Czerteżu skradziono wiertarkę Bosch o wartości 850 złotych.

* Telewizor i magnetowid o wartości 3.000 złotych padły łupem złodzieja, który – wykorzystując otwarte okno – dostał się (19 bm.) do jednego z budynków mieszkalnych w Pisarowcach.

Gmina Zagórz

* Z prywatnej posesji w Tarnawie Dolnej skradziono (14/15 bm.) mercedesa sprinter 312 wraz dokumentami. Właściciel oszacował straty na 35.000 złotych.

Gmina Zarszyn

* Policja ustala okoliczności wypadku, do którego doszło 22 bm. około godz. 7.25 w Odrzechowej. Kierujący audi 21-letni Piotr B. z niewyjaśnionych przyczyn wpadł w poślizg i zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z fordem kierowanym przez 44-letniego Mirosława Z. Obrażeń ciała doznał kierowca audi, którego z urazem oka i złamaną szczęką przewieziono do szpitala.

Mimo pogarszających się warunków na drogach wciąż nie brak amatorów jazdy na podwójnym gazie. Tym razem rekordzistą okazał się zatrzymany na ul. Osiedle, kierujący daewo nexia 40-letni Ryszard S., u którego stwierdzono 2,352 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Poza nim w ręce policji wpadli: na ul. Jagiellońskiej – 60-letni Czesław B., rower (1,638); na ul. Wąskiej – 35-letni Jan B., fiat CC (2,184); na ul. Królowej Bony – 53-letni Zygmunt Z., skoda felicia (0,777); w Wujkiem – 29-letni Dariusz D., opel (1,239) oraz 24-letni Daniel P., rower (1,932); w Odrzechowej – 31-letni Dariusz O., polonez (2,226).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania Internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mital Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Może do fryzjera?

Dieter Knapp, wiceburmistrz Reinheim i Wilhelm Kirchner, który od lat organizuje transporty darów do Sanoka, spotkali się z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem. Rozmawiano m.in. o wymianie kulturalnej w 2006 r. – wyjazdach zespołów na koncerty do Reinheim, promowaniu naszych artystów i międzynarodowych obozach dla młodzieży. Goście zapoznali się z najnowszymi inwestycjami – realizowanymi i planowanymi – w mieście: halą widowiskowo-sportową, zagospodarowaniem parku miejskiego i rewitalizacją Rynku. Burmistrz poinformował również, że tego dnia zostanie oddany do użytku nowy blok z mieszkaniami komunalnymi. Dieter Knapp przekazał z kolei nowiny z Reinheim – na temat budżetu miejskiego, planowanych na przyszły rok inwestycji i zbliżających się wyborach do rady miasta. Okazuje się, że nie są one połączone z wyborem burmistrza – kadencja Karla Hartmana, który został wybrany w 2003 r., kończy się dopiero w 2009 r. Jest on obecnie najdłużej urzędującym gospodarzem miasta w tym rejonie – kilka dni temu minęło dwadzieścia lat (!) odkąd pełni tę funkcję.

– Jest to już dojrzała przyjaźń między naszymi miastami. Przyjeżdżając tutaj zawsze słyszymy: „Dzień dobry, co nowego w Reinheim?”. Potem słuchamy, co zmieniło się tutaj. A patrząc z perspektywy 1992 r. zmieniło się bardzo dużo. Sanok naprawdę rośnie i pięknieje – zauważył Dieter Knapp (na zdjęciu po prawej).



JOLANTA ZIOBRÓ (2)

Obaj Niemcy podróżowali tym razem do Polski samolotem, korzystając z uruchomionej niedawno linii Frankfurt-Rzeszów i promocyjnych biletów. Cały lot kosztował w sumie 29,9 euro od osoby, a podróż do Rzeszowa trwała zaledwie 1,3 godz. – Przy tak tanich biletach oplacałoby nam się przyjeżdżać tutaj do fryzjera – żartował Dieter Knapp. Burmistrz Blecharczyk zauważył, że odkąd uruchomiono tanie połączenia lotnicze do Rzeszowa, zaczęło przyjeżdżać tam wielu obcokrajowców, którzy korzystają z nas właśnie z tańszych usług – stomatologicznych, chirurgii kosmetycznej, fryzjerskich, kosmetycznych, diagnozy medycznej. – Usługi dentystryczne są u nas o połowę tańsze, a badanie rezonansem magnetycznym kosztuje jedną trzecią tego, co się płaci w Niemczech – powiedział. Przy okazji burmistrz ponowił też prośbę o karetkę pogotowia dla miejskiego zakładu opieki zdrowotnej i wóz strażacki dla OSP w Olchowcach – oba pojazdy bardzo by się Sanokowi przydały. (Z)



Marta Barnuś, prezes Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo TPD: Kolejna wizyta naszych przyjaciół z Niemiec i zbliżający się koniec roku są okazją do skierowania pod ich adresem słów podziękowań. Trwającą od 1993 r. współpracę zapoczątkował jeszcze pan burmistrz Witold Przybyło, który nawiązał kontakt z burmistrzem Karlem Hartmanem i jego współpracownikami. Początki były trudne, zwłaszcza przy kontaktach indywidualnych, ponieważ bariera językowa ograniczała możliwość swobodnej rozmowy i przedstawiania naszych problemów. Mimo to grupa ludzi o wspólnym sercu organizowała dwa razy do roku zbiórki darów w Niemczech i przywoziła do Sanoka, przekazując je najbardziej potrzebującym. W 1993 r. do naszego koła należało 160 rodzin. Dziś jest ich 306 – w wielu z nich są dzieci chore na porażenie rdzeniowo-mózgowe, z upośledzeniem umysłowym, schorzeniami reumatologicznymi i onkologicznymi, przykutych do wózków inwalidzkich. Potrzeby są więc ogromne, a jesteśmy jedyną organizacją pozarządową, która nie jest dotowana przez państwo. Dlatego warto wymienić nazwiska tych, którzy przez tyle lat poświęcali się, jadąc do Sanoka przez ponad dwadzieścia godzin, spędzając nieraz po kilka na granicy i wypełniając kilkanaście deklaracji do odprawy celnej. Są to Christa i Wilhelm Kirchner, Anna i Henryk Małek – pani Ania od lat pamięta o nas również z okazji Dnia Dziecka i mikołajek – Oelze Rudiger, Helmut Steinbring, Lutz Gerhardt, Willi Boshalt i śp. Norbert Meurer i wiele innych osób, których nie sposób wymienić – pracowników Straży Pożarnej i Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Oni to bezinteresownie, w ramach własnego urlopu, organizowali transport darów do Sanoka, z których korzystali podopieczni organizacji społecznych, placówek opiekuńczo-wychowawczych i szpitala. Dziękuję też burmistrzowi Reinheimowi i Karlowi Hartmanowi za poparcie akcji i tworzenie pozytywnego klimatu. Pomoc, która dotarła z Reinheim, wspomogła wiele rodzin z terenu Sanoka i okolic. W tak trudnych czasach posiadania niepełnosprawnego dziecka wymaga ogromnego poświęcenia i środków finansowych. Życie tych rodzin jest naprawdę ciężkie i każda pomoc oczekiwana jest z wielką wdzięcznością. Dlatego tym, którzy pomagali nam w przeszłości i tym, którzy pracują obecnie – szczególnie Ernien i Helmutowi Körner – raz jeszcze gorąco dziękuję. (Z)

Zgodnie z wolą radnych, do debaty odłożonych punktów podczas sesji 15 bm., powrócono tydzień później 22 bm. A mianowicie: sprawozdania komisarzy wyborczego z przeprowadzonych wyborów do rad dzielnic gminy miasta Sanoka oraz informacji o złożonych za 2004 rok oświadczeniach majątkowych przez radnych, pracowników urzędu miasta, którzy podlegają obowiązkom składania takich zeznań oraz przewodniczącego rady miasta i burmistrza.

Jak wynika ze sprawozdania komisarzy wyborczego, tegoroczne wybory do rad dzielnic miasta przebiegły zgodnie z obowiązującą ordynacją. Frekwencja wyniosła blisko 32 proc. i w porównaniu z 2000 rokiem, kiedy mieszkańcy dzielnic wybierali swoich przedstawicieli, była niższa o prawie 10 punktów. W trzech dzielnicach nie wybrano kompletu, a więc piętnastu osób, rad dzielnicowych. I tak w tej kadencji Śródmieście ma radę dzielnicową składającą się z 12 osób, Dąbrówka z 13, a Posada z 14. W porównaniu z 2000 rokiem niższy był również koszt wyborów, który zamknął się kwotą ponad 16 tys. zł. Pięć lat temu na ten cel wydano blisko 25 tys. zł.

Pracowite popołudnie radnych

Co dotyczy informacji wyżej wspomnianych oświadczeń majątkowych, najwięcej uchybień stwierdzono w kwestii dotyczącej wartości nieruchomości w lokalach spółdzielczych. Należy domniemywać, iż w urzędach skarbowych z góry założono, że spółdzielnie przeprowadziły tzw. uwłaszczenie członków swoich spółdzielni, co się ma ze stanem faktycznym tak, jak pięść do nosa.

Następnie przewodniczący rady Jan Pawlik odczytał pismo Zarządu Towarzystwa Pomocy Świętego Brata Alberta, w którym prezes Wanda Wojtuszczyńska podziękowała wszystkim radnym oraz pracownikom urzędu za społeczne zaangażowanie się w akcję zbierania datków 1 listopada br. na sanockich cmentarzach z przeznaczeniem ich na pomoc dla bezdomnych. W trakcie wolnych wniosków i zapytań głos zabrał Roman Babiak, który jako przewodniczący klubu Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej, poinformował radę o wykluczeniu z klubu Ryszarda Bentkowskiego. Decyzję tę członkowie klubu podjęli jednogłośnie 21 bm.

Ryszard Wojnarowski, występując w imieniu mieszkańców Białej Góry, zaapelował o rozwiązanie kwestii wywozu śmieci. Wcześniej nieczyściwość można było wrzucać do kontenera. W momencie, kiedy kontener zlikwidowano, powstało dzikie wysypisko. Poinformował również, iż nadal specyficzny zapach potoku wypływającego z ulicy Kamiennej nie ułatwia życia sanoczanom mieszkającym w tej okolicy.

Marian Bursztyn poruszył sprawę parkingu przy ulicy Feliksa Gieli (chodzi o plac, na którym swego czasu miało powstać kino, a pozostał jedynie stalowy szkielet), z którego funkcjonowania miasto nie ma ani grosza. Nieuregulowane bowiem sprawy własnościowe części tej działki nie pozwalają na to, aby miasto mogło przejąć ten teren i zagospodarować go zgodnie z potrzebami.

Jerzy Sybidło, powołując się na skargi mieszkańców, zasignalizował fakt, że budynek „Resbudu” w Olchowcach zakupiony przez miasto, nie do końca spełnia wymogi bloku mieszkalnego, ponieważ pękają ściany. Zwrócił także uwagę na to, że nie funkcjonują w mieście wideokamery, które miały zapewnić większe bezpieczeństwo i ułatwić pracę policji. Podał przykład takiej wideokamery zamontowanej na obiekcie „Sanvitu”. Tymczasem, kontynuował radny, na kolejne wideokamery zaplanowano kwotę 26 tys. zł.

Radny Babiak zauważył, że w mieście rośnie piękna hala widowiskowo-sportowa, i że chciałby głęboko uwierzyć, iż w przyszłości ten obiekt spełni pokładane w nim nadzieje. Ma jednak uwagi w związku z pewnymi niedoróbkami, co mógł stwierdzić w trakcie jednej z wizytacji komisji budownictwa. – Jakże dodatkowe środki miasto przeznaczy na poprawienie niedoróbek? Chciałbym tę odpowiedź otrzymać na piśmie – zaakcentował radny.

W trakcie realizacji tego punktu Kazimierz Serbin powrócił do swojej relacji z prac komisji rewizyjnej między sesjami, której 15 bm. nie dano mu do końca zreferować. I wówczas została otwarta przysłowiowa puszka Pandory. W dyskusję włączył się wiceburmistrz Marian Kurasz, odpowiedzialny m.in. za oświatę, ponieważ ostatnio przeprowadzona kontrola przez komisję rewizyjną odbyła się w placówkach oświaty. Swoje stanowisko w kwestii przerwania relacji przewodniczącemu komisji rewizyjnej podczas sesji 15 bm. wyjaśnił prowadzący wówczas obrady Jan Pawlik, który jeszcze raz podkreślił, że wszelkie dodatkowe komentarze i własne spostrzeżenia należy przedstawiać w wolnych wnioskach. Panowie udo-

wadniali sobie, kto ma rację, a kto jej nie ma. Kto przestrzega statutu Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka i regulaminu obrad rady, a kto nie. Nie brakło przy tym złośliwości i osobistych wycieczek. I ten, być może ciekawy z punktu socjologicznego fragment sesji, w każdym razie ani na jotę nie przyczynił się do rozwiązania choćby jednego problemu, których w przeszło czterdziestotysięcznym mieście nie brakuje.

Podobnie sporo czasu zajął radnym kontynuowany wątek hotelu Pod Trzema Różami. Precyzując dokładniej, chodzi o obciążenie nieruchomości przy ulicy Jagiellońskiej, a stanowiącej własność gminy miasta, służebnością gruntową przejazdu. W tej kwestii (patrz relacja z sesji na str. 3 „TS” nr 46 z 18 bm.) rada miasta 15 bm. podjęła stosowną uchwałę. Można zrozumieć determinację właścicielki hotelu, dla której placówka ta stanowi jedyne źródło egzystencji dla jej rodziny. Przypominamy jednak wypowiedź burmistrza miasta, który 15 bm. podkreślił: – Hotel w śródmieściu jest potrzebny. Bardzo zależy mi na zamknięciu tego tematu i ufam, że do 20 stycznia 2006 roku będziemy mogli złożyć zapewnienie o służebności tej ulicy. Bez preferencji. Te ostatnie dwa słowa burmistrz zaakcentował.

Co bardziej dociekliwych i zainteresowanych tymi przepychankami odsyłamy do protokołów z tej części sesji.

W odpowiedzi na zasygnalizowane przez radnych sprawy burmistrz wyjaśnił. Co dotyczy budynku po „Resbudzie”, do tej pory miasto nie otrzymało żadnych sygnałów od zainteresowanych. Wiceburmistrz Kurasz poinformował, że rzeczywiście w okresie przeprowadzki policji do nowego obiektu trudno było monitorować newralgiczne punkty miasta. Obecnie wróciło to do porządku służby funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji. Natomiast Wojciech Blecharczyk, wracając do kwestii zapewnienia lepszego bezpieczeństwa w mieście, poinformował, że obecnie miejscowi policjanci otrzymują do swojej dyspozycji lokum przy ulicy Cerkiewnej. Chodzi bowiem o to, żeby w centrum miasta funkcjonowała tego rodzaju placówka.

Odnosząc się do hali widowiskowo-sportowej, burmistrz miasta zapewnił, że zdecydowana większość mieszkańców będzie dumna z tego obiektu. Powiedział, że jest to inwestycja centralna, a zatem wszelkiego rodzaju komisje bacznie przyglądają się realizacji hali. (cz)

Tadeusz Ortyl, szef sanockiego koła PTN, o czym informowaliśmy, został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

„Kawaler”

Odniesienie to odebrał w przededniu 87. rocznicy odzyskania niepodległości. Jak nas poinformował zainteresowany, zaszczyt wstąpienia do tego elitarnego klubu „kawalerów” zawdzięcza zasługom dla polskiej numizmatyki. W tym m.in. za zorganizowanie dwóch międzynarodowych konferencji numizmatycznych w drodze Grzegorza oraz podpisanie międzynarodowej umowy o współpracy numizmatycznej zarządów głównych zrzeszających hobbistów w Warszawie i Bratysławie. Umowa ta została podpisana w Sanoku. Doceniono jego zasługi przy organizacji VII Zjazdu PTN, który odbył się w naszym mieście. Osiągnięciem pana Tadeusza jest również podpisanie pięciu innych umów międzynarodowych o współpracy numizmatycznej między Sanokiem a Humennem i Preszowem na Słowacji, Lwowem i Kamieńcem Podolskim na Ukrainie oraz miejscowością Vsetine w Czechach. (cz)

Po stu latach



Pamiętkową widokówkę wydał Borys Łapiszczak. Na czterech zdjęciach pokazana została stuletnia historia placu św. Jana.

ZBADAJ SWOJE ŻYŁY
USG naczyń z kolorowym dopplerem
Diagnostyka chorób tętnic i żył (miażdżyca, złyki)
NAFTA-MED Sanok, ul. Daszyńskiego 20A
Rejestracja: tel. 465-23-56 (wtorki, środy, piątki)

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

- Miejska Biblioteka Publiczna**
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-14.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.
- Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.
- Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej** ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.
- Muzeum Historyczne (Zamek)**
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00, czw.-niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego
- Muzeum Budownictwa Ludowego**
tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.
- Telewizja Sanok**
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.
- Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.
- Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.
- Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15
- Młodzieżowy Dom Kultury** plac św. Michała 6, tel. 463-09-15
- Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
do 2 XII pokonkursowa wystawa prac „Zabawa ze sztuką”.
- Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35
- Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42
25 XI, godz. 18.00; 26 XI, godz. 20.00; 27 XI, godz. 16.00 i 19.00 – „Oliver Twist”, od 10 lat. 25 XI, godz. 11.30 – „Barbórka” – w części artystycznej ZTL „Sanok”.
26 XI, godz. 17.00 – koncert „Salut to swing” – król swingu Gary Guthman.
- MOSiR w Sanoku**
Basen kryty czynny wg harmonogramu: w dni powszednie 7.00-21.00, sob. 10.00-18.00 (8.30 i 9.15 dwie grupy gimnastyki korekcyjnej), niedz. 10.00-18.00.
Lodowisko Torsan: ślizgawka – sob. 19.00.
- Postój taxi** tel. 463-03-33
- Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60
- Radio TAXI** tel. 96-66
- Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.
- Nocne dyżury aptek**
25-28 XI – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Traugutta 9.
28 XI - 5 XII – apteka prywatna „Pod Orłem” sp.j., ul. 3 Maja 17.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna** ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro”** – tel. (0607) 566 136
- Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.
• 28 XI w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Wiesław Siwlec.
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
- ZAGÓRZ**
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.
26-27 XI, godz. 18.00 – „Pretty man – czyli chłopak do wynajęcia”, prod. USA, od 15 lat.

Muzyka Młodych u Franciszkanów

Organizatorzy Festiwalu Muzyka Młodych u Franciszkanów – o. Jacek Wójtowicz (organizacja i prowadzenie koncertów) i Wanda Falk (opieka artystyczno-programowa, autorstwo komentarzy koncertowych) zapraszają na drugą edycję festiwalu, która w tym roku odbędzie się w Sanoku.

Okoliczności niezależne od organizatorów sprawiły, iż festiwal – dzięki przyzwoleniu i przychylności również dla artystycznych działań duszpasterskich o. gwardiana Stanisława Glisty – zmienił swoje miejsce realizacji z kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Przemyślu na franciszkański kościół pw. Podwyższenia Krzyża w Sanoku. Koncert adwentowy „Zdrowaś bądź Maryja...” inaugurujący sanocką realizację festiwalu odbędzie się w sobotę 3 grudnia o godz. 19.15. Wykona go Łukasz Kmiecik, organista i organmistrz, dzięki któremu zostały częściowo wyremontowane organy kościoła Franciszkanów w Przemyślu i który – na co liczą organizatorzy – przy przychylności gwardiana Stanisława Glisty i hojności sponsorów i wielbicieli muzyki organowej, przywróci do artystycznego życia również organy Jana Śliwińskiego w Sanoku. Część kameralną koncertu wypełni Męski Kwartet Wokalny „Triplum”.



Ojciec Jacek Wójtowicz: Specyfika, estetyka brzmieniowa oraz nie najlepszy stan zachowania zabytkowych, jednonamanuowych organów sanockiego

kościoła Franciszkanów zmusiły również do zmiany profilu koncertów. W tym sezonie zaoferujemy naszym słuchaczom programy z wyraźną przewagą muzyki kameralnej; literatura czysto organowa będzie reprezentowana w stopniu znacznie skromniejszym, niż w ubiegłorocznej przemyskiej edycji festiwalu – ale nie wyklucza to udziału znakomitych artystów uprawiających sztukę interpretacji i improwizacji organowej, instrumentalnej i wokalej.

Łukasz Kmiecik (rocznik 1973) od wielu lat organista w kolegiacie akademickiej św. Anny w Krakowie. Absolwent klasy organów w krakowskiej AM (dyplom z wyróżnieniem); ukończył również studia na Wydziale Elektrotechniki Politechniki Krakowskiej. Koncertuje w całym kraju i bierze udział w różnych przedsięwzięciach artystycznych. Od dziewięciu lat zajmuje się konserwacją, naprawą i budową organów, łącząc w ten sposób wiedzę i umiejętności zdobyte w obu uczelniach. Często zajmuje się przygotowaniem organów do koncertów i nagrań płytowych (ostatnio w kościele ojców Paulinów Na Skalce).

„Triplum” to Męski Kwartet Wokalny zafascynowany muzyką dawną i zabytkami literatury muzycznej – szczególnie polskiej. Zespół składa się z absolwentów AM w Krakowie i działa od 1998 r. *oprac. (z)*

Świat spod pędzla

W galerii Młodzieżowego Domu Kultury prezentowane są prace zarówno znanych i utytułowanych twórców, jak i tych, którzy stawiają dopiero pierwsze kroki na artystycznej drodze. W ostatnich dniach (15 bm.) otwarto tu wystawę malarstwa Marii Czerepaniak – nestorki sanockich artystów plastyków.

Autorka – związana z MDK-iem w latach 60. jako instruktor teatru i tańca – chętnie wykorzystuje różne techniki malarskie. Najczęściej posługuje się akwarelą, stosuje również collage, wkomponowując w obrazy fragmenty



O. WITOLDO POBIEZIŃSKI

Spory sukces odniosła TV Sanok w drugiej edycji konkursu dla telewizji lokalnych *To nas dotyczy* organizowanego przez Polską Izbę Nadawców Elektronicznych pod patronatem KRRIT. Podczas finałowej gali w Krakowie (18 bm.) laureaci odebrali *Kryształowe Ekran* oraz statuetki – z dziewięciu aż trzy przypadły w udziale TV Sanok.

Pozytywna i profesjonalna

Tym razem w konkursowych szrankach stanęło 26 telewizji lokalnych, w większości z dużych ośrodków miejskich. Zgłosiły one ponad 200 programów, z których do finału zakwalifikowano 30, w tym 5 z Sanoka. Jury pod przewodnictwem Juliusza Machulskiego przyznało 9 nominacji w kategoriach: serwis informacyjny, reportaż oraz wywiad. W każdej z nich znalazł się materiał z Sanoka – poza jednym z serwisów nominacją uhonorowano reportaż *Graffiti Jam* Roberta Biłasa oraz przeprowadzony przezeń wywiad ze Stanem Borysem.

– *Choć nie udało się nam zdobyć tym razem Kryształowego Ekranu, trzy statuetki za nominacje też są dużym sukcesem. Potwierdza to naszą dobrą pozycję na rynku telewizji lokalnych i daje przekonanie, że taki sposób robienia telewizji jest właściwy. Podkreślali to również jurorzy, którzy wszystkie zaprezentowane przez nas materiały ocenili jako dobre – mówi Robert Biłás, redaktor naczelny TV Sanok. – Zależy nam na tworzeniu telewizji pozytywnej, żeby ludzie mogli dowiedzieć się czegoś o swoim mieście, ale i odpocząć. Nie uciekamy od tematów trudnych, ale nie bazujemy też wyłącznie na sensacji. Otrzymałobyśmy mnóstwo propozycji współpracy i wymiany materiałów, nawiązaliśmy sporo kontaktów. Dzięki temu naszych chłopaków od graffiti, Soul czy Matragone będą mogli zobaczyć ludzie w całej Polsce. Uważamy, że taki sposób pokazywania Sanoka jest najlepszą formą promocji miasta i regionu. Cały czas też staramy się rozwijać. Pracujemy nad wydłużeniem i uatrakcyjnieniem programu – od stycznia wprowadzimy nową ramówkę. Podpisaliśmy umowę z drugim operatorem, dzięki czemu zaczęliśmy nadawać także w Lesku i Ustrzykach, gdzie naszymi przedstawicielami będą Grzegorz Bończak i Wiesław Stebnicki. Myślę, że sanoczan zainteresują informacje z tego terenu – bliżej nam przecież do Leska i Ustrzyk niż do Rzeszowa. Wszystko to wymaga czasu i pieniędzy, mam jednak nadzieję, że uda się nam zrealizować wszystkie zamierzenia.* */Joko/*



JOANNA KOZIMBOR

Robert Biłás wzbogacił kolekcję sukcesów TV Sanok o kolejne trzy statuetki.

Robert Biłás wzbogacił kolekcję sukcesów TV Sanok o kolejne trzy statuetki.

Gwiazda swingu w SDK

Już jutro (26 bm.) o godz. 17.00 w SDK wystąpi z koncertem *Salute to swing* wielka gwiazda swingu amerykańskiego Gary Guthman, któremu towarzyszyć będzie *Trio* Filipa Wojciechowskiego. Gary Guthman to jeden z najpopularniejszych trębaczy naszych czasów, swobodnie poruszający się po wszelkich stylach muzycznych, lider licznych zespołów jazzowych, solista występujący z największymi orkiestrami symfonicznymi Kanady i USA. W dorobku ma wiele koncertów z największymi gwiazdami światowej sceny – wystarczy wymienić choćby takie nazwiska jak Aretha Franklin, Tony Bennett, Tom Jones czy zespół Bee Gees. Koncert współtworzy Filip Wojciechowski *Trio* odnoszące sukcesy na jazzowych konkursach w kraju i za granicą. Warto podkreślić, iż lider zespołu jest laureatem nagrody specjalnej XII konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Zważywszy na rangę i poziom wykonawców, to wyjątkowa okazja do posłuchania muzyki z najwyższej półki i znakomity prezent na andrzejki. Tym bardziej, że cena biletu jest wyjątkowo atrakcyjna, wynosi bowiem zaledwie 15 złotych. */Joko/*

Świetliki w „Panice”

Kto będzie miał ochotę na więcej muzycznych wrażeń, ten bezpośrednio po koncercie Gary Guthmana powinien wybrać się do Klubu *Pani K.*, gdzie w sobotę zagrają *Świetliki*. Grupa dowodzona przez charyzmatycznego wokalistę i poetę Marcina Świetlickiego prezentuje oryginalną, niekomercyjną odmianę rocka, w której bardzo ważną rolę odgrywają teksty lidera. Miłośnicy muzyki z głębszym przesłaniem na pewno nie będą zawiedzeni. Początek koncertu o godzinie 20.00, bilety po 15 zł. *(b)*

Z pokolenia na pokolenie

Jubileusz dwudziestolecia istnienia obchodzić będzie kapela ludowa „Kamraty”. Zespół wywodzi się ze Strachociny, a od piętnastu lat działa przy Gminnym Ośrodku Kultury. Jej szefem i założycielem jest Zbigniew Pielecha wraz z mamą Kazimierą. – *Kapela, kultywująca muzykę ludową podsanockiej wsi, ma w swoim repertuarze ponad sto pieśni. Ich zachowanie i przekazanie następnemu pokoleniu zawdzięczamy właśnie pani Kazimierze, która z kolei nauczyła się ich w rodzinnym domu, od rodziców i dziadków – podkreśla Krystyna Kafara, kierowniczka Gminnego Ośrodka Kultury. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w Prusieku.* *(z)*

fotografii. Na kilkudziesięciu prezentowanych w wystawie pracach dominują postacie, motywy roślinne i pejzaże. Nie brak również widoków miast, będących plonem licznych podróży – kolejnej pasji artystki.

– *Czynna do połowy grudnia wystawa adresowana jest do wszystkich, głównie zaś młodzieży. Można ją zwiedzać indywidualnie oraz w ramach zajęć szkolnych – zachęca dyrektor Alicja Kowalcze. – MDK jest miejscem, gdzie każdy, kto zajmuje się działalnością artystyczną, może zaprezentować swoje prace. Nasza galeria rozpoczęła działalność dwa lata temu. Co miesiąc organizujemy w niej wystawy różnych twórców. Staramy się promować szczególnie artystów amatorów z Sanoka i okolic oraz z terenu Bieszczadów. Dla niektórych może to być jedyna okazja do zaprezentowania swojego artystycznego dorobku, dla innych – pierwsza, ale nie ostatnia wystawa. W Sanoku i okolicy wiele osób tworzy. Niedawno odbyła się wystawa obrazów ucznia jednej z sanockich szkół ponadgimnazjalnych. Warto takich ludzi promować, pokazywać ich prace, dawać innym zachętę do rozwijania swoich umiejętności i pasji. Zapraszam do współpracy i do odkrywania nowych talentów.* *oprac. /Jot/*

Po wystawie oprowadza dyrektor Alicja Kowalcze.

Sukces Bartka

Znakomicie spisał się 13-letni Bartosz Głowacki, uczeń I klasy sanockiej PSM II st., podczas IV Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego w Popradzie na Słowacji. Wychowanek Andrzeja Smolika zdobył 3. nagrodę w kategorii do lat 15, w której był najmłodszym uczestnikiem. Lepsi od niego okazali się tylko przedstawiciele Serbii i Ukrainy.

Jesień okazała się wyjątkowo udana dla młodego muzyka. We wrześniu wystąpił wraz z orkiestrą *Leopolis* ze Lwowa na koncercie *Cudowne dzieci* podczas XV Sandomierskiego Festiwalu, niedawno wziął też udział w koncertach z okazji Święta Niepodległości w Sanockim Domu Kultury i szkole muzycznej, zdobywając wielkie uznanie za biegłość i brawurowe wykonanie prezentowanych utworów. Młody akordeonista podąża w ślady swego mocno utytułowanego już starszego kolegi, 18-letniego Grzegorza Miszczyżyna, który w tym roku kończy sanocką PSM. Wszystko wskazuje na to, że będzie on miał godnego następcę. */Jot/*



ARCHIWUM PSM

Harry na ekranie

Mamy znakomitą wiadomość dla miłośników Harrego Pottera – od 9 do 21 grudnia w kinie Sanockiego Domu Kultury wyświetlana będzie czwarta część filmu – *Harry Potter i Czarna Ognia* w reżyserii Mike'a Newella. – *Kopia z filmem trafi do nas zaledwie w dwa tygodnie po premierze, co jest dużym wyróżnieniem i potwierdza wysoką pozycję naszego kina wśród filmowych dystrybutorów – podkreśla Elżbieta Tomczuk z SDK. W USA w ciągu trzech dni obraz zarobił 101 milionów dolarów, w Polsce także ma szansę pobić dotychczasowe rekordy oglądalności – jego krajową premierę zaplanowano na najbliższy weekend. Film, którego czas projekcji wynosi 150 min, dozwolony jest od lat 12. Bilety w cenie 13 złotych do nabycia w kasie SDK.* */K/*

Ku czci świętej Cecylii

Tradycyjnie już Chór św. Cecylii z Parafii Najświętszego Serca na Posadzce uczcił święto swojej patronki uroczystym koncertem. Odbył się on w minioną niedzielę, po mszy św. wieczornej, gromadząc w kościele liczne grono słuchaczy, nie tylko z dzielnicy, ale również z miasta. Zgodnie z czteroletnią już tradycją zespół wystąpił w towarzystwie Zespołu Smyczkowego *Con Amore* z SDK po kierownictwem Grażyny Dziok. Gościnnie zaśpiewał również chór *Hosanna* z Iwonicza-Zdroju, dyrygowany przez Macieja Bardowskiego. Oprócz znanych i lubianych utworów muzyki klasycznej, zespoły zaprezentowały również nowszy repertuar, m.in. „Pieśń o świętej Cecylii” oraz „Modlitwę za Ojca Świętego”. W finale koncertu zespoły wykonały wspólnie „Śpiew niewolników” z opery „Nabucco” G. Verdiego oraz pieśń „Abyśmy byli jedno” z solo Władysława Żabkiewicza i Zbigniewa Pielecha. Utwory przeplatane były opowieścią o życiu św. Cecylii – rzymskiej patrycjuszki ściętej mieczem za czasów cesarza Marka Aureliusza, jednej z najświątliwszych męczennic Kościoła – którą przedstawiła prowadząca konferansjerkę Monika Florek. Artystom akompaniowali: Oksana Drozdowska i Remigiusz Cecuła, a połączonymi chórmi dyrygował Antoni Wojewoda, kierownik artystyczny koncertu. *(z)*



Antoni Wojewoda w ostatnim czasie zdecydowanie odmłodził Chór św. Cecylii.

Malowane barwą i światłem

Około 50 osób wzięło udział (17 bm.) w otwarciu wystawy malarstwa Małgorzaty Twardzik-Wilk w ODK Puchatek. Wśród kilkudziesięciu prezentowanych prac dominują jesienne, ciepłe pejzaże i ekspresyjne portrety.

Urodzona w 1969 roku w Krośnie artystka jest absolwentką Instytutu Wychowania Artystycznego na UMCS-ie w Lublinie (dyplom w pracowni malar-

stwa prof. Mariana Stelmasika). Pracuje jako nauczyciel plastyki w II LO w Krośnie. Zajmuje się malarstwem i fotografią. Wielokrotnie uczestniczyła w międzynarodowych plenerach malarskich i poplenerowych wystawach – jej prace znajdują się w prywatnych zbiorach w Polsce i za granicą, m.in. we Francji, Austrii, Słowacji, USA i Niemczech.

– *Interesuję się człowiekiem, ale także przyrodą i jej pięknem. Może to banalne, ale uważam, że sztuka powinna dawać radość zarówno twórcy, jak i odbiorcy. Mimo że nie mieszkam w Sanoku, czuję się mocno związana z tym środowiskiem twórczym. Wystawę w ODK uważam za bardzo udaną – dzięki pani Marysi Kępie i znakomitej aranżacji Zdzisława Twardowskiego – stwierdziła artystka.* */Jot/*



Małgorzata Twardzik-Wilk na tle prezentowanych w Puchatku prac.

ZDZISŁAW TWARDOWSKI



Europejski Fundusz Społeczny



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



Szansa na nowe miejsca pracy!

Subsydiowane zatrudnienie stanowi istotny bodziec stymulujący rozwój podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Poprzez obniżenie kosztów zatrudnienia przedsiębiorstwo staje się bardziej konkurencyjne i ma możliwość elastycznego kształtowania ścieżki swojego rozwoju. Właśnie ta forma wsparcia przedsiębiorstw przewidziana jest w ramach **Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR)**.

Każdy przedsiębiorca, który planuje zwiększyć zatrudnienie, może otrzymać pomoc na dofinansowanie nowych miejsc pracy. **Pomoc ta udzielana jest w formie dotacji przeznaczonej na pokrycie kosztów płacy pracowników przez okres nie dłuższy niż 24 miesiące od dnia ich zatrudnienia.** Na koszty płacy w tym przypadku składają się płaca brutto i obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne. Wielkość pomocy udzielanej na tworzenie zatrudnienia w województwie podkarpackim nie może przekroczyć 50%. W przypadku małych i średnich firm pomoc ta może być podwyższona o kolejne 15%.

Oznacza to, że wkład przedsiębiorcy spełniającego wymogi dla dużego przedsiębiorstwa w finansowanie zatrudnienia wynosi co najmniej 50%. W przypadku małych i średnich przedsiębiorstw wkład ten wynosi minimum 35%.

Na nowo utworzonym miejscu pracy nie może jednak zostać zatrudniony każdy pracownik. Przedsiębiorca uzyska pomoc na tworzenie zatrudnienia tylko wówczas, gdy zatrudnieni zostaną:

- rolnicy i domownicy lub inne osoby zatrudnione w rolnictwie na podstawie stosunku pracy przez podmioty prowadzące działalność rolniczą,
- pracownicy przemysłów i sektorów podlegających restrukturyzacji oraz inne osoby zagrożone utratą pracy z powodu procesów restrukturyzacyjnych a także osoby, **które utraciły pracę w wyniku tych procesów i pozostają bez pracy przez okres nie dłuższy niż 3 miesiące.**

Ponadto przedsiębiorca, który spełnia warunki dużego przedsiębiorstwa zobowiązany jest do utrzymania nowo powstałego miejsca pracy przez co najmniej 3 lata. Natomiast dla pozostałych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą okres ten wynosi co najmniej 2 lata. Należy jednak zauważyć, że do powyższych obowiązkowych okresów utrzymania stanowiska pracy wlicza się okres subsydiowania zatrudnienia.

Jak skorzystać z subsydiowanego zatrudnienia?

Każdy przedsiębiorca chcący otrzymać środki finansowe na tworzenie nowych miejsc pracy musi złożyć projekt w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie. Następnie po pozytywnej weryfikacji formalnej i merytorycznej projekt zostaje zakwalifikowany do dofinansowania. **W roku bieżącym do wykorzystania w ramach działań ZPORR realizowanych przez WUP w Rzeszowie pozostało ponad 35 milionów złotych, z czego 25 milionów może zostać przeznaczonych na subsydiowane zatrudnienie.**

Przedsiębiorca, który nie zdecyduje się samodzielnie napisać wniosku aplikacyjnego może skorzystać z pomocy przewidzianej w ramach projektów składanych w powyższym zakresie przez inne podmioty. Szkoły wyższe, instytucje szkoleniowe czy organizacje pozarządowe są uprawnione do składania projektów na pomoc w tworzeniu nowych miejsc pracy przez **podmioty prowadzące działalność gospodarczą.** Przedsiębiorcy, którzy jednak osobiście zdecydują się aplikować o środki na tworzenie zatrudnienia mają możliwość zakupu towarów i usług w zakresie działań informacyjnych i promocyjnych związanych z rekrutacją zatrudnianych osób do wysokości nie przekraczającej 15% wartości projektu. Ponadto nie muszą oni pokrywać kosztów opłat notarialnych wynikających bezpośrednio z realizacji projektu, kosztów usług audytorskich oraz kosztów zabezpieczeń prawidłowej realizacji projektu.

Przedsiębiorcy, którzy korzystają z subsydiowanego zatrudnienia z jednej strony zwiększają szanse rozwoju swojej firmy a z drugiej przyczyniają się do poprawy sytuacji na regionalnym rynku pracy.

Wszelkich informacji na każdym etapie pisania projektu udzielają pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

WUP w Rzeszowie – ul. Lisa-Kuli 20, 35-025 Rzeszów
tel. 017 850 92 51
wup@wup-rzeszow.pl, www.wup-rzeszow.pl/zporr

TEKST SPONSOROWANY

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, terenu położonego w dzielnicy Błonie miasta Sanoka o nazwie „BŁONIE – I” z dnia 25 listopada 2005 r.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka Uchwały nr XLVII/468/05 z dnia 29 września 2005 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego obszar położony w Sanoku w dzielnicy Błonie pomiędzy ulicą Aleje Wojska Polskiego, potokiem Płowieckim i ulicą Królowej Bony o pow. ok. 1,4 ha.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, parter, pok. nr 54 w godzinach od 7.30 do 15.30 w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony **Wykaz nr 23** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. **od 28 listopada do 19 grudnia 2005 r.**



AUTOSAN AUTOSAN S.A. w SANOKU

oferuje sprzedaż

100 % udziałów w Spółce „AUTOSAN-SANLUX” Sp. z o.o. w Sanoku

Spółka:

- prowadzi działalność restauracyjno-hotelową.

Budynek:

- hotelowo-restauracyjny 3 kondygnacyjny, podpiwniczony o pow. użytkowej 1098,81 m², na działce o pow. 18 a 56 m²,
- obiekt posiada salę restauracyjną o pow. 225,45 m² oraz drink bar,
- do dyspozycji klientów jest 17 pokoi (1, 2 i 3 osobowych), komfortowo wyposażonych, z łazienkami.

Atuty:

- budynek posiada dogodną lokalizację, dojazd od ulicy Lipińskiego oraz parking.

Zapraszamy do skorzystania z oferty.

Termin składania ofert: 23.12.2005 r.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod nr telefonu (013) 4650149.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:

27 – powierzchnia użytkowa **29,65 m²**, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza **40,00 zł/m²**.

Wadium za stoisko oznaczone nr 27 położone na II piętrze wynosi: **1.186,00 zł** (słownie: jeden tysiąc sto osiemdziesiąt sześć złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 6 grudnia 2005 r.**

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się **7 grudnia 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa.

Stoisko udostępnione będzie do oglądania **5 i 6 grudnia 2005 r.** w godz. 8.00-14.00.

Do celów obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzeżenie, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę sieci kanalizacji deszczowej przy ulicy Turystycznej w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: **29.12.2005 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:

– wykonanie sieci kanalizacji deszczowej z rur PVC ø 200 mm dł. 6,0 m

– wykonanie sieci kanalizacji deszczowej z rur PVC ø 315 mm dł. 61,0 m

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 Ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100%

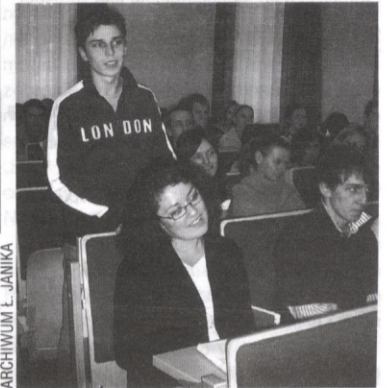
Termin składania ofert upływa **8 grudnia 2005 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **8 grudnia 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

Termin związania z ofertą 20 dni.

O Rosji i tolerancji

W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej odbyło się spotkanie naukowe (18 bm.), którego gościem był dr nauk historycznych Władimir Iwanowicz Borysenko z Moskiewskiego Instytutu Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina. Wygłosił on referat pt. „Kształtowanie tolerancji i zapobieganie ekstremizmowi w społeczeństwie rosyjskim. Spotkanie prowadziła Ludmiła Komardin, pracownik sanockiej uczelni. Obecna była również Irena Łopukhina – przedstawiciel Rosyjskiego Ośrodka

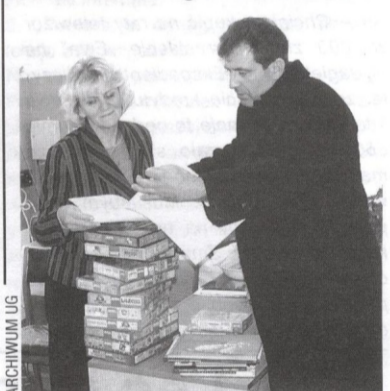


ARCHIWUM L. JANIK

Nauki i Kultury w Warszawie, z którym współpracuje nasze PWSZ oraz duża grupa rosyjskojęzycznych studentów i wykładowców (na zdjęciu). – *Nawiązując do obchodzonego dwa dni wcześniej Międzynarodowego Dnia Tolerancji prelegent bardzo ciekawie opowiadał o stosunku Rosjan do ludzi innych narodowości, których w Federacji Rosyjskiej jest bardzo dużo, o tolerancji dla ludzi chorych umysłowo, inwalidów, a także o tolerancji religijnej. Była też mowa o problemach występujących między ludźmi pochodzącymi z różnych kultur oraz o sposobach łagodzenia tych konfliktów i napięć. Podkreślony został niepokojący fakt o stale rosnącej liczbie organizacji ekstremistycznych i pokazano przykłady radzenia sobie z tym zjawiskiem – relacjonuje Łukasz Janik z trzeciego roku filologii rosyjskiej. Studenci bardzo uważnie wysłuchali wykładu, a później wywiązała się rozmowa na temat stosunków polsko-rosyjskich i problemu czeczeńskiego. Pytano również przedstawicielkę Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury o możliwości taniego wyjazdu do Rosji – jej odpowiedzi pogłębiły zainteresowanie odwiedzianymi w tym kraju. (z)*

Dla przedszkola

Baza dydaktyczna niepublicznego przedszkola w Pakoszówce wzbogaciła się o książki i gry edukacyjne przekazane przez Fundację Rozwoju Dzieci im. A. Komeńskiego w Warszawie.



ARCHIWUM UG

Fundusze na zakup pomocy naukowych zostały pozyskane przez Fundację w ramach programu *Gdy nie ma przedszkola*. Pochodzą z wpłat darczyńców, którzy przeznaczają 1 procent swojego podatku na cele charytatywne. Przedszkole w Pakoszówce znalazło się w gronie 48 ośrodków edukacyjnych w kraju, które otrzymały podobne wsparcie. Przekazane w ubiegłym tygodniu przez wojska gminy Mariusza Szmyda (na zdjęciu) pomoce naukowe ucieszyły zarówno wychowawców, jak i przedszkolaków, którzy w podziękowaniu prześlali Fundacji wykonane przez siebie kolorowe rysunki aniołów. Pokłosiem owocnej współpracy jest także możliwość udziału w certyfikowanych szkoleniach, w których wezmą udział cztery nauczycielki wychowania przedszkolnego i edukacji początkowej. – *Cieszę się, że po wielotygodniowych zabiegach udało się nam uzyskać kilka miejsc na prowadzonych przez Fundację szkoleniach. Udział w zajęciach jest bezpłatny, a korzyści, szczególnie dla dzieci, duże – podkreśla Mariusz Szmyd. /k/*

Medzilaborce to kilkudziesięcioletnie miasteczko położone w północno-wschodniej Słowacji, niedaleko granicy z Polską. Żyją tu Rusini, Słowacy i Cyganie. Z Polski można się tu dostać koleją (tunelem pod przeł. Łupkowską), bądź przejściami: turystycznym, dawnym Węgierskim Traktem przez przeł. Beskid z Jaślisk lub drogowym z Radoszyc przez Palotę. Architektonicznie miasteczko nie jest zbyt okazałe, może poza dominującą nad nim wspaniałą cerkwią prawosławną wzniesioną wg reguł staroruskiego renesansu. Szarzyzna, bezrobocie, spowolnienie. Sklepy, parę restauracji i knajp, pensjonaty (w tym Penzion Andy), nowoczesny hotel. Wszystko wciśnięte w typowy beskidzki krajobraz.

Ważna, nigdy nie nauczyła się dobrze mówić po angielsku. Tylko dzięki stypendium i pomocy braci, Paula i Johna, mógł Andy podjąć naukę grafiki użytkowej. Po śmierci ojca zarabiał, sprzedając warzywa z samochodu. Do Nowego Jorku przybył w 1949 r. już jako Andy Warhol. Początkowo utrzymywał się z produkcji kartek świątecznych, reklamówek, okładek płyt. Wkrótce stał się wziętym grafikiem, zaczął zarabiać. Wówczas do Nowego Jorku przyjechała jego matka, z którą mieszkał aż do jej śmierci. Jak opowiada bratanek Andy'ego, żyjący w Mikowej, tutejsza rodzina była przekonana, że jest on malarzem pokojowym. Dopiero po jego śmierci dowiedzieli się, że był to artysta-malarz.

Syn Keselicy to oczywiście Andrejko, zaś ściana pokoju gościnnego wzorowana na warholowskiej Marilyn Monroe. Na pytanie, kim dla Rusnaków jest Warhol odpowiada, że to jakby „rusiński bóg”, czy też „król”. Uważa, że Andy z jednej strony uwielbiał, a z drugiej wyśmiewał Amerykę oraz że był artystą ekstremów – pobożny, a równocześnie otaczający się homoseksualistami i „tym wszystkim”.

W 1987 r. zaraz po śmierci Warhola – jak wspomina dr Myhailo Bycko prezes Towarzystwa Andy Warhola w Medzilaborcach – rozpoczęły się prace nad budową muzeum. Była to grupa osób, która organizowała Protest Przeciw Przemocy oraz zainicjowała później powstanie Ru-



Pocztówka stylizowana na reprodukcję – przedstawiająca A. Warhola na ulicy Medzilaborce (on sam nigdy tu nie był), w tle cerkiew prawosławną – wydana przed spisem powszechnym na Słowacji w 2001 r. miała wzbudzić dumę z rusińskiego pochodzenia.

Andy Warhol – rusiński święty

W pobliżu miasteczka ośrodki sportów zimowych (Danov i Borov) oraz fragment euronarodowej cyklotrasy karpackiej. Nieopodal Medzilaborce miejsce licznych pielgrzymek grekokatolików: Klasztor Bazylianów, XIV-wieczny monastyr.

Jednak jest w tym miejscu coś magicznego. Główna ulica to oczywiście ulica im. Andy Warhola. W centrum Medzilaborce rozłożyła się biała bryła, przed nią puszkę zupy Campbell, a wewnątrz Muzeum Sztuki Współczesnej. To jedno z najbardziej niezwykłych miejsc po tej stronie Karpat. Duch Andy'ego Warhola jest tu stale obecny. W muzeum, poza pracami artysty, obejrzeć można „relikwie” po Warholu. On sam tu nigdy nie był, choć na jednej z pocztówek widzimy go stojącego z rowerem na głównej ulicy Medzilaborce. W muzeum wyeksponowana jest również współczesna sztuka rusińska, m.in. rodziny Warholów.

W 1913 r. przybył do Ameryki Rusnak – Andrej Warhola ze wsi Mikowa (niedaleko Medzilaborce), parę lat później żona Julia z domu Zavačka. W Pittsburgu znalazł pracę w kopalni węgla. Obydwa rody należały w Mikowej do największych, także dziś mieszka tam daleka rodzina „supergwiazdy”. 6 sierpnia 1928 roku w Pittsburgu na świat przyszedł trzeci syn Warholów, w księgach zapisano go jako Endriju. Gdy wybuchł kryzys gospodarczy, ojciec z trudem utrzymywał rodzinę. Matka nie praco-



Andy Warhol-fontanna przed Muzeum Sztuki Współczesnej w Medzilaborcach.

Josef Keselica, prezes klubu „The Andy Warhol Pop-Art” ze Świdnika, za film „15 minut sławy Andy Warhola” został uhonorowany w Argentynie medalem – film był pokazywany przez międzynarodowe stowarzyszenie filmów nieprofesjonal-

sińskiego Odrodzenia. Akurat kończono budowę domu kultury naprzeciwko cerkwi. Miejsce na lokalizację muzeum wydawało się zatem zgodne konceptualnie. Znajduje się tu w końcu część kultury jego przodków. Kultura sztuczna, pop-artu miała połączyć się z tą tradycyjną, historyczną. Wstęgi przy otwarciu muzeum w 1991 r. przeciął brat Andy'ego, John.

Aleksander Zazulak, redaktor tygodnika „Narodny Nowyny”, uważa Medzilaborce za centrum rusinów. Tu odbył się I Światowy Kongres Rusinów (1991 r.), w którym wzięli udział także Łemkowie z Polski. Zazulak liczbę żyjących na Słowacji Rusinów szacuje na 200 tys., licząc według wyznania. Michał Feczura, dyrektor Muzeum Sztuki Współczesnej w Medzilaborcach, twierdzi, że Warhol pokazał, iż Rusnak może też być wielki – choć sami Rusnacy są mniejszością. Do Muzeum zjeżdżają jednak głównie ludzie z zagranicy, w dużej mierze Polacy, nie zaś miejscowi. Tutejsi nie doceniają faktu posiadania takiego miejsca. I jest to tragedia dla miejscowych działaczy.

Bycko twierdzi, że są wsie, gdzie w ankietach 100% deklaruje się jako Słowacy, a rozmawiają po rusińsku – tylko ta świadomość nie jest im do niczego potrzebna. Dystansuje się on od starych, skompromitowanych działaczy, dla których wartość przedstawia jedynie tradycyjna symbolika. Jest przecież Andy Warhol.

„Nas nie interesuje Warhol jakiego potrzebowała Ameryka, nas interesuje Warhol jaki był całościowo. Sądzę, że Warhol miał dwa takie schizofreniczne życia, rozczepione. Jedno życie Warhola było takie, jakiego żądała ta epoka w Nowym Jorku, po prostu ekstrawagancje, reklama, biznes, wszystko to z czym się to wiązało. Przecież on nadstawiał zwierciadło tym ludziom. Przecież ze zwykłej zupy Campbella, z konserwy potrafił zrobić obraz i dać tej śmietance, tym snobom żeby to kupowali. Umiał utrafić w ich smak, a jednocześnie utrzymać swój autorytet artysty. To była taka genialna zdolność. Z drugiej strony, kiedy później wracał do swojej prywatności, to stawał się normalnym człowiekiem, normalnym Rusnakiem, który wieczorem modlił się ze swą matką, rozmawiał z nią po naszymu.”

Bycko, teoretyk sztuki i doktor pedagogiki (autor książki „Nocne rozmowy z Andym”) najchętniej wpisując dedykację, obok daty umieściłby nazwę miasta: Warholovce – do czego zmierzają obecne działania rusińskich liderów – podjął wysiłek, poprzez dekonstrukcję amerykańskiego mitu Andy Warhola, mając na celu przepisanie go na wrażliwość Rusinów. Granica tych dwóch światów przebiega

gdzieś tutaj, między cerkwią a muzeum. Sztuki nie trzeba specjalnie dotykać, gdyż w dużym stopniu artysta tworzył pod wpływem ikony. Zbliżony jest sposób idealizacji postaci, barwy. Do tego warholowskie konstrukcje przypominają ikonostas. Warhol uczęszczał do cerkwi, a z matką rozmawiał po rusińsku. Jego seksualna rozchwiałność jest mitem, gdyż był aseksualny. Wreszcie to Rusin Warhol, skolonizował barbarzyńską Amerykę, symbolicznie zgwałcił, narzucając jej nowego ducha ekspresji. Rzecz jasna, wypływającego ze słowiańskich podkładów kultury i duchowości.

Co roku w Medzilaborcach odbywa się festiwal rusiński. Rozpoczyna go nabożeństwo w grekokatolickiej cerkwi, potem lud rozpoczyna uroczystość z okazji odzyskania swojego „świętego”. Jest czas na prezentację, odczyty, występy zespołów oraz tańce. Nie może zabraknąć alkoholu i zakąsek.

Pomijając całą ludyczność, zwykłą okazję do zabawy i spotkań – Rusini mają swojego bohatera, dzięki któremu świat o nich mówi. Zaś po zakończonym festiwalu, może choć niektórzy i choćby podnosząc tylko do nieba nieprzypadnie oczy powie z dumą: „Rusinem byłem, jestem i będę”.

Sebastian Dubiel

Biednemu wiatr w oczy

Pan Stanisław jest samotnie mieszkającym rencistą. Jedną z niewiełu rozrywek, na które może sobie pozwolić, stanowi oglądanie telewizji. Pech sprawił, że i ta przyjemność została mu odebrana w ostatnim czasie. Znajdujący się w jego posiadaniu odbiornik odmówił posłuszeństwa. Właściciel postanowił zastąpić go nowym. W tym celu udał się do sklepu, gdzie przekonał się, że ...biednemu zawsze wiatr wieje w oczy.

– Chciałem kupić na raty telewizor za 600 złotych w sklepie „Ewa” na ul. Jagiellońskiej. Ekspedientka wyliczyła, że przy spłacie kredytu przez dwa lata kosztować mnie to będzie w sumie 660 złotych. Okazało się jednak, że mam zbyt mały dochód – moja renta wynosi 398 złotych. Musiałbym mieć powyżej 400, aby na tych warunkach kupić telewizor. Zmartwiłem się. Po chwili usłyszałem, że mają jednak promocję dla osób o niższych dochodach. Zaczęliśmy pisać umowę. Patrzę,

a z niej wynika, że przez dwa lata zapłacę nie 660 a 900 złotych – za ten sam telewizor! Czyli musiałbym dopłacić połowę ceny! Co to za promocja dla biednych? – pyta rozgoryczony rencista.

Okazało się, że opisana sytuacja, choć wydaje się nielogiczna, ma swoje uzasadnienie.

– Bank z Gdańska, z którym mamy podpisaną umowę, oferuje bardzo korzystne warunki zakupu w systemie ratalnym – przy zerowym oprocentowaniu i bez prowizji. Klient ponosi tylko

koszty ubezpieczenia. To super ekstra oferta. Warunek jest jeden – miesięczny dochód netto musi przekraczać 419 złotych. Inne banki nie mają już tak dobrych warunków. Nawet przy niższym dochodzie naliczają 24-procentowe odsetki i 10-procentową prowizję, co po dodaniu kosztów ubezpieczenia może podnieść znacząco cenę – w tym przypadku prawie o połowę. Niestety, nie zależy to od nas, tylko od banków – wyjaśniła jedna z pracownic sklepu.

Pan Stanisław zrezygnował z zakupu nowego telewizora. Poszedł do znajomego montera, od którego kupił odbiornik z odzysku. Dzięki temu znów zażywa przyjemności oglądania telewizji – za 120 złotych...

/joko/

....Natenczas Wojski chwycił na taśmie przypięty
Swoj róg bawoli, długi, cętkowany, kręty
Jak wąż boa, oburącz do ust go przycisnął,
(...) I zagrał...

Spod znaku Hubertusa

Zagrał – zapewne nie gorzej niż Tadeusz Sieczkowski, który w tenże sposób rozpoczął obchody 50-lecia Koła Łowieckiego Jarząbek w Sanoku, zorganizowane (5 bm.) w restauracji Kmicic.



Ach, ci wspaniali mężczyźni w zielonych mundurach...

Już dawno nie spotkało się w jednym miejscu tylu miłośników lasu, zwierząt i...dżicyzny. Dostojnie wyglądający myśliwi (w nowo zakupionych zielonych mundurach), a przy nich ukochane kobiety, które po polowaniach zawsze cierpliwie oczekują na swych menów (niekiedy do bardzo późna). I jeszcze godni goście – z Okręgowej Rady Łowieckiej, Nadleśnictwa Brzozów oraz Lesko, sąsiednich leśnictw i kół łowieckich, których powitał serdecznie prezes koła Edward Przybyła. Podziękowaniom, gratulacjom i życzeniom nie było końca. Za zasługi łowieckie medale otrzymali: Andrzej Starościak i Wiesław Górski (srebrne), Wacław Pielech, Tadeusz Sieczkowski i Adam Jakubowicz (brązowe). Za długoletnią pracę w zarządzie koła pucharami uhonorowano Józefa Kroka i Wiesława Górskiego. Wręczono też dyplomy, które odebrali: Roman Adamiak, Tomasz Bojczko,

Michał Hipner, Tadeusz Kwolek, Jan Lachiewicz i Tadeusz Sieczkowski. Zaś wszystkim uczestnikom jubileuszowej fety wręczono pamiątkowe kufle.

Po części oficjalnej przyszedł czas na zabawę. Okazało się, że myśliwi równie dobrze jak w lesie radzą sobie na parkiecie. Skoki, wygibasy, żywiołowe obroty – gdzie można nauczyć się takich sztuczek? Może za sprawą wieloletniego chodzenia do nagonki?... W przerwach delectowano się smakolatkami – pieczenią z dzika, myśliwskim bigosem i gulaszem. Trwająca do białego rana zabawa tak się myśliwym spodobała, że już zaczęli myśleć o kolejnym jubileuszu z okazji 51-lecia koła...

....Tu przerwał, lecz róg trzymał;
wszystkim się zdawało,
Ze Wojski wciąż gra jeszcze,
a to echo grało...

oprac. /joko/

Leć orle, leć...

Tytułowa pieśń patriotyczna zaprezentowana przez chór Ave Maria z Jaćmierza pod dykcją Ryszarda Roweńskiego w trakcie obchodów Święta Niepodległości w Trepczy nawiązała do nowego elementu, który wzbogacił miejscowy pomnik ku czci poległych. Wykonany z jednego kawałka drewna orzeł z zerwanymi kajdanami – symbol Polski wyzwolonej z niewoli – powstał w pracowni dr Elżbiety Borkowskiej z krakowskiej ASP.



MARKA LORODA

Na program uroczystości, podczas której uhonorowani zostali miejscowi weterani: kpt. Władysław Solarz, kpt. Czesław Żak oraz szer. Jan Lewicki, złożyły się: msza św. za Ojczyznę z homilią ks. Kazimierza Giery, proboszcza z Jaćmierza, przygotowany przez uczniów pod okiem Kazimierza Szumilas program słowno-muzyczny (na zdjęciu) oraz złożenie kwiatów, zapalenie zniczy i modlitwa pod pomnikiem.

W drugiej części licznie zgromadzeni uczestnicy, wśród których – co godne podkreślenia – nie zabrakło ludzi młodych, wysłuchali w podziemiach kościoła koncertu pieśni patriotycznych oraz prelekcji Andrzeja Romaniaka Co powinniśmy wiedzieć o 11 Listopada? Uroczystość zakończyło wspólne śpiewanie znanych piosenek żołnierskich oraz smakowity poczęstunek przygotowany przez miejscowe gospodynie.

/joko/

Precz mundurki!

Comber, comber latynoski! Precz, niech zginą nasze troski. Amazonia, Kostaryka. Na myśl o nich baba fika...

Tegoroczny Babski Comber, tym razem latynoski – Combros Latinos – zgromadził jak zawsze liczne grono pań z branży naftowej z Sanoka i całej Polski. Hasło „latino” okazało się niezwykle inspirujące. Świat, jak wiadomo, dawno oszalał na punkcie kubańskiej salsy i meksykańskiej tequili. Racjonalnych, zapracowanych Europejczyków – z organizatorami wypełnionymi na pół roku do przodu – urzekła wiara w wieczną miłość, życie na przekór i odkładanie na jutro. Listy przebojów podbili Ricky Martin, Enrique Iglesias i „latynoska perła” Jennifer Lopez, a na parkiety triumfalnie powróciły tango, samba, rumba i cza-cza. Toteż i baby combrowe postanowiły oddać się w ten jeden wieczór zabawie, emocjom i gorącym rytmom. Viva la fiesta! A że kultura latynoska nienawidzi mundurka, przystroili się w cekiny, pióra, poncha i kapelusze. Salę Klubu „Górnika” wypełniły uwodzicielskie tancerki, seniority w falbaniastych spódnicach, smętni amigós z zabójczymi wąsikami, poruszający się z godnością Indianie i Meksykanie w wielkim sombrero. Z Warszawy przybyły pękate kaktusy, uroczę mimo klujących kolców! Zintegrowana społeczność babska świetnie się bawiła. Były tradycyjne wspólne śpiewy, modły (Może uda się wymodlić uśmiech i figurkę, od prezesa Kossowskiego premię i laurkę...), konkursy i tańce. Samba, rumba to jest to! W Comber będzie dobrze szło. Salsa też jest pierwsza klasa. I nie trzeba nam fjtasa! – zarzekały się po północy... (jz)



JOLANTA ZIOBRO

Sztab organizacyjny Babskiego Combra tworzą od lat cztery panie: Ewa Król, Katarzyna Kopecka, Iwona Kaczmarek, Urszula Gawlik z sanockiego oddziału PGNiG, z którymi udało się nam porozmawiać w poniedziałek po combrowych szaleństwach (zdjęcie – jeszcze combrowe, bo w pracy zjawily się w przepiśowych mundurkach).

– Tygodnie pracy, niedospane noce, ponadnormatywna dawka adrenaliny. Trzeba sporo wysiłku, talentu i doświadczenia, aby zapanować nad żywiołem dwustu rozochoconych bab combrowych i zabawić je do drugiej-trzeciej nad ranem. A dziś, jak gdyby nigdy nic, stawiłyście się w pracy – z makijażem i uśmiechem na twarzy. Kobiety, jak wy to robicie?!

Urszula Gawlik: „Comber wam rozwieje troski, comber jest po prostu boski!” (śmiesz)

Ewa Król: Na finiszu przygotowań, kiedy mamy już wszystkiego dość, zawsze któraś rzuca sakramentalne hasło: „Dziewczyny, to jest naprawdę ostatni comber, który robię”. Ale w trakcie imprezy, kiedy widzimy, jak uczestniczki się bawią, są radosne, wyluzowane, zastanawiamy się nad tematem następnego...

Katarzyna Kopecka: ...tak, że mamy już gotowe pomysły.

– Kto wymyśla teksty, hasła, pisze scenariusz?

Iwona Kaczmarek: Jest to wspólne dzieło. Każda jest w czymś dobra. Jedna wymyśli dwie linijki tekstu, druga dokończy, dopisując dwie zwrotki.

E.K.: Wbrew pozorom wszystko jest bardzo precyzyjnie rozpisane i zaplanowane, aby nie było powtórzeń, bałaganu. Oczywiście, jest i miejsce na improwizację. Kiedy widzimy, że panie rwą się już do tańca, wprowadzamy delikatne korekty w programie.

– Czy naprawdę był to już dwunasty comber?

U.G.: Przeliczyłam dokładnie i na placach. Naprawdę dwunasty. Pierwszy, centralny, odbył się w 1994 r. w Polańcu. Później już były nasze własne: „Na Dzikim Zachodzie”, „Ekologiczny”, „Bajkowy”, „Maszkarada”, „Cygański”, „Azjatycki”, „Afrykański”, „Ludowy”, „Sportowy” i „Latynoamerykański”.

E.K.: A wszystko zaczęło się w 1993 r., od combra zorganizowanego w Gdańsku, gdzie poślknęłam bakcyla i zaraziłam nim koleżanki.



ZYGMUNT NATER

– Który zapamiętacie do końca życia?

E.K.: Cygański, kiedy to sytuacja wymknęła się trochę spod kontroli, a pan Nater, nasz fotograf, płakał ze śmiechu. Wysłaliśmy za karę grupę „Cyganek” z Warszawy do najbliższego sklepu, aby kupiły coś na przebranie Wysokiego w Piwnych Sprawach Nieomylnego Prezydium. Poszła z nimi Mira Ząbkiewicz, przebrana za małe Cyganiątko, która zaczęła biegać po sklepie, racząc się sklepowymi precelkami, lizakami i czekoladkami... Ekspedientki ostupały. Jedyna roz-

szadna „Cyganka” z całej paczki przebrańców zapłaciła za ten dziwny poczęstunek. Chwilę po ich powrocie do „Górnika” na sali pojawił się policyjny patrol z drogówki, oczywiście umówiony, padając rozmowy z kierownikiem imprezy. „Otrzymałmśmy zgłoszenie kradzieży” – oświadczyli z powagą funkcjonariusze. Baby combrowe zaniemówiły, zapadła cisza. Wręczyłam mikrofon skonsternowanej pani dyrektor banku z Rzeszowa, zasiadającej w prezydium, która zdołała wyksztusić tylko jedno

kowy czas w mniej wysublimowany sposób? W tekstach nie pozostawiać na nich suchej nitki: „Karczmą piwną z pijakami, niech się nie równają z nami!”.

U.G.: Jesteśmy trochę tępione, ale nie dajemy się.

I.K.: „My nie feministki, tylko nasza sprawa, żeby świat urządził tak na równych prawach”.

K.K.: Gwarkowie zazdroszczą nam szampańskiej zabawy i tyle.

– Nie myślałyście o połączeniu Karczmy Piwnej i Babskiego Combra?

E.K.: To niemożliwe. Comber straciłby swój niepowtarzalny charakter. Dziewczyny od razu zaczęłyby „muskać” fryzury i ubierać się w wieczorowe kreacje. Koniec z luzem i fantastycznymi strojami.

– Jako organizatorki combra jesteście znane w całej Polsce. Słyszałam, że macie już zaproszenia na następny rok.

E.K.: Robiliśmy imprezy w Krośnie, Rzeszowie, Gdańsku i Jaśle, w tym pięć barbórek centralnych. W tym roku, oprócz naszego combra i uroczystości centralnej w Krośnie, jedziemy jeszcze do Torunia i Bochni, gdzie odbędzie się pierwszy comber w kopalni soli!

U.G.: „Jeszcze nas nie było w Warszawie i Łodzi. Może kiedyś nas zaproszą, nam to nie zaszkodzi!”

K.K.: Traktujemy to jako podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji, która bierze swój początek w średniowieczu, o czym przypominamy na każdej imprezie.

– Życząc sił i twórczej weny na następne lata, zadam niedyskretne pytanie: jak długo jeszcze będziecie robić te comby?

Wszystkie: Do emerytury, albo jeszcze dłużej...!

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Ze śpiewem po Europie

Francja, Niemcy i Belgia to kraje, po których wojażowały z koncertami Franciszkańskie Dzwoneczki – dziecięco-młodzieżowy zespół z franciszkańskiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego.



Przed pomnikiem Napoleona w Waterloo, w Belgii.

Podczas 10-dniowej trasy koncertowej (3-13 bm.) zespół wystąpił w Polskiej Misji Katolickiej w Lyonie, w Cestas i Paryżu, w Brukseli oraz partnerskim Reinheim. Wszędzie przyjmowany był bardzo serdecznie i gościnnie. Najmłodszy obdarowany został mnóstwem pamiątek, słodyczy i zabawek. – Oprócz koncertowania mieliśmy możliwość zwiedzenia pięknych i zabytkowych miejsc naszego kontynentu. Byliśmy m.in. w sanktuarium Matki Bożej w Lourdes; nad Atlantyką, w Arcachon, widzieliśmy największą europejską wydmę, która ma 117 metrów; podziwialiśmy panoramę Paryża z wieży Eiffla; dużą atrakcją było także zwiedzenie we Frankfurcie największego zoo w Europie – relacjonuje o. Piotr Szczepański, organizator tournée. oprac. /j/

Wzruszające występy dzieci, piękne kwiaty i życzenia, smakowite jadlo, radosne tańce i śpiewy – wszystko to złożyło się na uroczyste obchody Dnia Seniora (na zdjęciu), które dla członków miejscowego klubu zorganizował (22 bm.) działający przy Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej ODK Puchatek.

A w sercach ciągle maj...

Zanim starsi ruszyli w tany, podziwiali popisy najmłodszych artystów z Teatru Gagatek, zespołu Kropka i Gromadki Misia Puchatka. Podziękowaniem za wdzięczne piosenki i recytacje były gorące brawa oraz słodycze. Nie zabrakło też wyrazów wdzięczności i ciepłych słów pod adresem zarządu klubu oraz dyrektora ODK Marii Kępy, inicjatorki wielu ciekawych zajęć, spotkań i wycieczek, dzięki której puchatkowa rodzina seniorów powiększyła się w ciągu ostatniego półtora roku do 72 osób.



ARCHIWUM WNIWCO

– Od dwóch lat należę do tego Klubu Seniora i jestem bardzo z tego zadowolona. Spotykamy się dwa razy w miesiącu, rozmawiamy na różne tematy, ćwiczymy aerobik, śpiewamy, bawimy się. Pani kierowniczka stara się o pieniądze, organizuje nam wycieczki i inne atrakcje. Chętnie tu przychodzimy, bo zawsze jest coś ciekawego – zapewniła Alicja Boba. /jot/

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

W związku z artykułem zamieszczonym w Tygodniku Sanockim z dnia 11.11.2005 r. pt. „Radykał w socjalistycznej szkole” chciałem się ustosunkować do niektórych wypowiedzi nauczyciela T. i podważyć ich wiarygodność. Nie jest prawdą, że na spotkanie założycielskie „wpadły na salę dwie panie, żona dyrektora szkoły i kierownika warsztatów, krzycząc, że tu rozbija się jedność narodu”. Na zebraniu była obecna żona dyrektora szkoły, ale – jak twierdzi – zachowała się nienagannie, natomiast żona kierownika warsztatów szkolnych nie była pracownikiem szkoły, nigdy nie przebywała na jej terenie i dlatego nie mogła uczestniczyć w zebraniu. Na owym zebraniu było zaledwie kilka osób. Jak pisze nauczyciel T. „dopiero podczas następnego spotkania udało się formalnie utworzyć koło „S” – prawdę mówiąc, uratowali nas pracownicy obsługi – sprzątaczkę i kucharkę. Nauczycieli było niewielu”.

Nie jest prawdą, że „uczniowie uczestniczący w uroczystościach odsłonięcia Pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku i Pamięci Ofiar Grudnia w Gdyni zapłacili ogromną cenę za swoją odwagę”, gdyż nie zostali dopuszczeni do matury z języka rosyjskiego. Nauczyciel języka rosyjskiego (prof. H.) nie mógł wystawić oceny pozytywnej z tego przedmiotu, ponieważ uczniowie ci nie opanowali materiału programowego. Wicekurator, zapoznawszy się z dokumentacją pedagogiczną szkoły (dzienniki lekcyjne, oceny z różnych lat) i protokołem Rady Pedagogicznej stwierdził „Nie byli to dobrzy uczniowie. Nie miałem podstaw, by obciążać nauczycieli podejrzeniem, że działają tendencyjnie i niezgodnie z sumieniem”. Przy tym zaznaczył, że w tej sprawie sporządził notatkę i przesłał do MKK „Solidarności”, (prot. Rady Pedagogicznej z dnia 18.05.1981 r.). Nieprawdziwe jest stwierdzenie nauczyciela T., że uczennicy J. „uniemożliwiono studia na wymarzonej medycynie”. Wprost przeciwnie – usiłowano jej pomóc, ponieważ w szkołach zawodowych w programie nauczania nie było takiego przedmiotu jak biologia, a ocena z tego przedmiotu była warunkiem ubiegania się na studia medyczne, w związku z tym dyrektor szkoły zwrócił się do KOiW, by umożliwiono jej zdawanie biologii, jako dodatkowego przedmiotu i uzyskał na to zgodę. Należy przy tym zaznaczyć, że w wyniku egzaminu, uczennica otrzymała ocenę bardzo dobrą. Chcę się również odnieść do zarzutów zamieszczonych w Tygodniku Sanockim – jak pisze nauczyciel T. – kompromitujących dyrekcję.

1. „Załatwianie mięsa dla swoich zaufanych”.

Nie dyrektor, a kierownik internatu otrzymał dary w postaci wędlin i przeznaczył je do stołówki internatu.

2. „Pobieranie wynagrodzeń za fikcyjne lekcje z Nigerijczykami”.

Na zasadzie porozumienia państwowego Polski i Nigerii, młodzież nigerijska została skierowana do naszej szkoły, w której pobierała naukę. W ramach tej umowy szkoła miała zapewnić wszechstronną opiekę nad nimi. Dlatego też kierownikowi warsztatów szkolnych za niewielkim wynagrodzeniem zlecono prowadzenie bieżących konsultacji w zakresie przedmiotów zawodowych i zajęć w warsztatach szkolnych. O ile mi wiadomo, prace takie były prowadzone, a jedynym niedociągnięciem był brak wpisów w dzienniku zajęć. W sprawie tej. Prokuratura powiadomiona przez organ Szkolnej Solidarności przeprowadziła dochodzenie. Dokumentacja znajduje się w Prokuraturze.

3. „nadużycia w kasie warsztatów”

Zarzut dotyczący nadużyć finansowych w warsztatach szkolnych nie miał miejsca, a dotyczył jedynie niewypłacenia w terminie „trzynastki” dla pracownicy fizycznej przez kasjerkę warsztatów. Za nieterminowe wypłacenie należnej „trzynastki” kasjerka została ukarana i odwołana ze stanowiska. Główna księgową również poniosła karę za niedopatrzenie i brak bieżącej kontroli.

4. „tuszowanie odpowiedzialności za wypadek w szkole, w wyniku którego jedna z uczennic straciła oko”.

Odnosnie nieszczęśliwego wypadku dotyczącego uczennicy niczego nie ukrywano, a pełna dokumentacja znajduje się w warsztatach szkolnych KOiW i Urzędzie Państwowego Inspektora Pracy.

Jeśli chodzi o wiarygodność innych zarzutów kierowanych pod moim adresem, jak też i innych osób, sprawami tymi zajmuje się IPN i do nich nie będę się ustosunkowywał.

Stanisław Prokop

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 89,90 m², 4 pokoje, 2 balkony, stan b. dobry, w Sanoku przy ul. Sądowej, tel. 464-72-69 (po 18.00) lub (0505) 42-80-44.
- Lub zamiennie mieszkanie własnościowe 61 m² (III piętro), Śródmieście, tel. 463-29-63 lub (0510) 25-00-84.
- Mieszkanie własnościowe 24,30 m², w Sanoku, tel. (0609) 71-42-83.
- Mieszkanie własnościowe 50 m², przy ul. Gorazdowskiego, tel. 464-94-56.
- Dom 7-letni, do zamieszkania, wysoki standard, na działce 8 a (zagospodarowana), w Boguchwale koło Rzeszowa, tel. (0605) 20-28-78.
- Dom murowany wraz z działką budowlaną, w Trepczy, tel. (0606) 49-79-08.
- Półowę domu z ogrodem, w Sanoku, tel. 466-64-70.
- Nieduży dom drewniany na działce 3 a (prąd, gaz), w Posadzie Zarszyńskiej, tel. 466-65-09 lub (0608) 64-15-17.
- Dom murowany z 1,45 ha pola, w Lisznej, tel. 464-17-40 lub (0692) 26-93-43.
- Dom murowany na działce 0,0864 ha, w Sanoku, obręb Śródmieście, tel. 464-17-40 lub (0692) 26-93-43.
- Kiosk handlowy drewniany 15 m², docieplony, tel. (0602) 44-19-74 lub 430-21-85 (od 9.00 do 20.00).
- Lub wydzierżawię kiosk na terenie Stomilu, tel. 464-45-86 lub (0509) 74-29-87.
- Lub wynajmę pawilon handlowy 38 m², po remoncie (wszystkie media, internet), w Sanoku, tel. 464-30-27 (po 18.00).

Firma poszukuje działek budowlanych od 7000 do 10000 m²
w miastach od 15 do 200 tys. mieszkańców
tel. (032) 393 45 01/521, fax (032) 393 45 03,
email: info@chm.com.pl

LOKALE HANDLOWE
90m² (parter), 105, 140 m² (piętro)
do wynajęcia
tel. 0691 765 660

DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE
przy ul. Okulickiego - **sprzedam**
tel. 0691 765 660

BHP szkolenia
dokumentacja
tel. 0607 064 886

SPRZĘT NARCIARSKI
używany (Austria), duży wybór:
narty, buty, snowboard itp.
Mymoń, gm. Besko, tel. 467-31-09, 0506 506 388

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEO KOMPUTERY (tel. 46 44 865)

REMONTY – WYKOŃCZENIA
adaptacja poddaszy
tel. 0605 269 807 lub 464-91-02 (po 18.00)

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

SIDING
w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 46-419-12 od 9.00 do 16.00

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

- Działki budowlane 15 a, w Strachocinie, tel. (0663) 26-85-96.
- Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w atrakcyjnym miejscu, przy granicy Sanoka, tel. (0889) 86-04-82.
- Działkę budowlaną 20 a, Biata Góra, tel. 464-96-09 lub (0513) 99-86-29.
- Działkę rolno-budowlaną 0,87 ha, w Piasarowcach, tel. 464-17-40 lub (0692) 26-93-43.
- Działkę budowlaną 0,0534 ha, w Sanoku-Dąbrowce, tel. 464-17-40 lub (0692) 26-93-43.
- Działkę budowlaną 0,36 ha, w Wojtkowej, tel. 464-17-40 lub (0692) 26-93-43.
- Działkę rekreacyjną 1,30 ha, w Smereku, tel. 464-17-40 lub (0692) 26-93-43.
- Pole orne 2 ha, starszy dom drewniany oraz działkę 24 a, tel. 464-00-24 (wieczorem).

Kupię

- Mieszkanie własnościowe 25-30 m² (Wójtostwo), tel. (0691) 36-37-25.
- Mieszkanie ok. 50 m², 2, 3-pokojowe, w Sanoku (z wyjątkiem osiedla Robotnicza), tel. 464-17-77 lub (0506) 02-85-46.
- Działkę budowlaną w Olchowcach lub Bykowcach (może być dom do remontu), tel. 464-83-10 lub (0663) 71-44-59.
- Pole orne do 6 ha, tel. 463-67-53.

Posiadam do wynajęcia

- Dwuosobowy pokój z kuchnią i łazienką, z osobnym wejściem – dla studentek lub dziewczyn pracujących, tel. 463-47-92.
- Pokój w dzielnicy Wójtostwo, tel. 464-77-40.
- Umeblowany pokój z kuchnią i łazienką dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- Pokój dla studenta, tel. 466-63-70.

**CYKLINOWANIE
LAKIEROWANIE**
tel. 0609 974 304

MAJSTER KLEPKA
układanie, cyklinowanie podłóg
tel. 462-10-75, 0502 936 720

R & R
BIURO NIERUCHOMOŚCI
ZAPRASZA
• DOBRZE SPRZEDASZ
• DOBRZE KUPISZ
www oleniacz.pl
tel. 464-02-55 lub 0505 044 102

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL**
Producent **MULTI**
Siedziba - Sanok ul. II Armii W.P.40
tel. 46-350-44
Punkt - Lesko ul. Piłsudskiego 48
tel. 46-980-56

- Mieszkanie 28 m², 2-pokojowe, najchętniej dla pracujących lub uczących się, przy ul. Robotniczej, tel. 464-32-22.
- Pokój, tel. 463-39-94.
- Mieszkanie dla mężczyzn (studenci lub pracujący), tel. 463-08-75.
- Mieszkanie 2-pokojowe, częściowo umeblowane lub nie, od stycznia, tel. 464-45-90 lub (0603) 34-87-00.
- Pokój dla studenta, studentki lub osoby pracującej, tel. 463-49-97 (po 17.00) lub (0506) 91-05-78.
- Mieszkanie 48 m², przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-92-68 (po 20.00).
- Przyjmę na stancję uczennicę lub studentkę, tel. 463-02-40.
- Lokal użytkowy 110 m² (parter), przy ul. Mickiewicza 5, tel. (0691) 84-54-45.
- Lokal na działalność gospodarczą (sklep, bank, apteka itp.), od stycznia, w centrum Zagórze, tel. (0697) 86-63-42.
- Lokal 74,79 m² (parter) na działalność usługową w centrum Sanoka, tel. 464-13-69 lub 463-02-08.
- Lokal ok. 45 m², przy głównej ulicy Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- Poloneza trucka 1.6 (1995), gaz, tel. (0602) 44-19-74 lub 430-21-85 (od 9.00 do 20.00).
- Forda sierrę 1.6 benzyna (1985), kolor szary metallic, bezwypadkowy, stan dobry, tel. 463-22-27 lub (0603) 50-25-65.

**FABRYKA
AKUMULATORÓW**
LOXA
www.loxa.pl
tel. (034) 316-10-96 nawiążemy współpracę

**Biuro matrymonialne
„BIESZCZADY”**
Zagórze, ul. Piłsudskiego 13, tel. 462-25-14

**KOMPLEKSOWE USŁUGI
REMONTOWO BUDOWLANE**
tel. 0696 901 899 lub 0507 788 632

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

- Fiata CC 700 (1996), przeb. 80 tys. km, kolor niebieski metallic, uchylane tylne szyby, komplet opon zimowych, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 466-65-30 lub (0605) 28-13-46.
- Seata arosa 1.0 (1997), przeb. 81 tys. km, ABS, wspomaganie, 2 x poduszka powietrzna, immobiliser, kolor czerwony, zadbane, tel. 463-60-46.
- Audi 80, 1.8 (1988), kolor srebrny metallic, stan dobry, tel. 463-66-13.
- Poloneza caro 1.6 benzyna plus gaz (1997), przeb. 86 tys. km, c. zamek, autoalarm, garażowany, cena 4.200 zł, tel. (0601) 45-23-56.
- VW passata 1.8 benzyna plus gaz (1989), przeb. 160 tys. km, cena 5.000, tel. 464-31-60.
- Audi 80, 1.8 plus gaz, (1989) stan dobry, tel. 464-71-74 (po 16.00).
- Fiata 126 p (1996), cena do uzgodnienia, tel. (0504) 21-41-36.
- Dwa tłumiki końcowe do VW sharana (1996), diesel oraz podnośniki do szyb elektrycznych, tel. (0605) 44-51-03.
- Opony zimowe z felgami do fiata (155/13), do opla corsy (145/13) oraz kłapę tylną do golfa II, tel. 461-73-17.
- Cztery koła zimowe, kompletne 155/70/13, do forda (fiesta), tel. 463-05-73.

RÓŻNE

Sprzedam

- Tanio łóżeczko dziecięce z wyposażeniem, Sanok, tel. 464-85-25, 464-14-74 lub (0501) 56-53-12.
- Pianino mało używane HERRY, tel. 464-08-41.
- Pompę do wypompowania z szamba, silnik do pralki automatycznej „PS” Polar oraz programator, tel. 461-80-45 (po 20.00).
- Pustaki pianowe pod klej (24 x 30 x 59), tel. (0607) 30-12-35.

**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
„NAFTA-MED” sp. z o.o.**
Sanok, ul. Daszyńskiego 20a
INFORMACJA
Laboratorium analityczne
od 1 grudnia 2005 r.
będzie czynne dodatkowo
w soboty od 8.00 do 11.00
Szczegółowe informacje: tel. 465-23-56

- Komplet kół do opla (felgi stalowe, opony zimowe, dwa koła do mercedesa 123 oraz dwie szyby do transportera, tel. 464-97-80).
- Trak taśmowy, wzór Vood Miser, z torowiskiem i wyciągarką plus 7 piłek, cena 3.000 zł, tel. (0603) 45-17-13.
- Kurtkę z lisów, nową, modnie szytą oraz skóry z lisów czarne, brązowe, beżowe, białe, srebrne, tel. 463-47-92.

PRACA

Zatrudnię

- Osobę z grupą inwalidzką do prasowania, czyszczenia i pakowania odzieży, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 463-22-08.
- AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- Kobiety do sprzątnięcia w hotelu, tel. (0510) 81-61-62.
- Sprzedawcę z doświadczeniem do sklepu spożywczego, tel. 463-73-95 (20.00-21.30).
- Lekarza stomatologa w Sanoku, tel. (0605) 44-40-82.
- Elektronika, automatyka do współpracy, tel. (0605) 26-98-36.
- Odpowiedzialną osobę do opieki nad 7-miesięcznym dzieckiem, tel. 462-41-71 (po 16.00) lub (0604) 70-37-69.
- Barmankę z doświadczeniem oraz zaangażowaniem w pracę, tel. (0694) 66-88-13 lub 463-82-05.

ANGLIA
LESKO-LONDYN-LESKO
Przewóz osób i przesyłek
Firma przewozowa **RAKSO**
Polska Anglia
tel. 0504 664 330 tel. +44 774 606 1394
pon. - pt. cały tydzień

BGZ KREDYT MIESZKANIOWY

Kredyt Mieszkaniowy

BEZ GWIAZDEK I UKRYTYCH KOSZTÓW

PRZYKŁADOWE OPROCENTOWANIE W PLN: 4,85% (WIBOR 6M Z 23.09.2005 R. + 0,5% MARŻY)

W PIERWSZYM ROKU KREDYTOWANIA
W WALUTACH RÓWNIE ATRAKCYJNYCH
SPRAWDŹ NAS - PUNKT PO PUNKCIE
PRZYJDŹ DO ODDZIAŁU LUB SKORZYSTAJ Z NASZEJ INFOLINII

BGZ S.a.
Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-00
Lesko, ul. Rynek 10, tel. 469-80-51
Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl

Poszukuje pracy – cd.

➤ 40-letnia kobieta zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą (teren Sanoka), tel. 464-96-30.

Korepetycje

➤ Matematyka – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 463-67-53 (po 20.00).
➤ J. angielski i j. rosyjski, przygotowanie do matury, tłumaczenia, tel. 463-10-82.

➤ J. angielski dla młodzieży i dorosłych, przygotowanie do nowej matury (mgr fil. ang.), tel. (0605) 35-50-53.
➤ Matematyka, tel. (0697) 72-27-84.
➤ J. angielski – korepetycje, konwersacje, profesjonalnie i sumiennie, tel. (0697) 94-16-09.
➤ Geografia – korepetycje, przygotowanie do matury i na studia, tel. (0506) 44-68-15.

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

METALICZNE PIĘKNO
BLACHY PERFOROWANE
WSZYSTKICH RODZAJÓW STALI
P.W. „TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

KOMPUTERY
NOWE MODELE - PROMOCJE
TRIMAX
SPRZEDAŻ - SERWIS

LIPŃSKIEGO 109
TEL. FAX 46 37 147
MICKIEWICZA 18
TEL 46 44 124

• REKLAMY • OGŁOSZENIA •

„Sprint”
Kurierskie usługi
rowerowe na terenie
Sanoka
tel/fax 463-00-73,
tel. kom. 0506 153 024

ReBORN NIERUCHOMOŚCI
wycena, kupno, sprzedaż, wynajem
Mienie zabużańskie – kompletowanie dokumentów i wycena
Sanok, ul. Kościuszki 15,
tel. 464-17-40 lub 0692 269 343
www.reborn.pl

POGLESZ
AGENCJA OCHRONY MIENIA
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY
Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91
OSTATNIA OKAZJA
DO WYKORZYSTANIA
ULGI PODATKOWEJ
Szafy wnękowe - drzwi przesuwne
wg projektów klienta

Pamiętaj o prezentach
Najlepszy prezent mikołajkowy
KUPON KONKURSOWY
Możesz go otrzymać, kupując w sklepach PSS-u, realizując bon towarowy lub paczkę świąteczną.
Za jedyne 50 zł możesz wygrać w KONKURSIE ŚWIĄTECZNYM
Chevrolet Spark
Na zakupy i do udziału w konkursie zaprasza PSS Sanok

Biuro Rachunkowe EKSPERT
Danuta Dzija
Profesjonalna obsługa
firm osób fizycznych i prawnych
Atrakcyjne ceny
ZAPRASZAMY
Sanok, ul. Mickiewicza 5, tel. 463-80-32

WĘGIEL, KOKS
DREWNO OPAŁOWE KOMINKOWE
pocięte, polupane, brzoza
85 zł za 1 mp
Sklad Opału Uherce
tel. 461-83-83, 461-82-22

Europejski Fundusz Leasingowy
CHODZI o to
aby JEŹDZIĆ
☎ 464 22 64, 464 22 66

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

GALILEO KOMPUTERY
• SKLEP KOMPUTEROWY
• SERWIS KOMPUTEROWY
• APARATY CYFROWE
Nawigacja satelitarna
GPS
z mapą **POLSKI** oraz
szczegółowymi planami miast
Umów się na bezpłatną
jazdę próbną!!!
CENA ZESTAWU
1299zł brutto
SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

PLANSZE REKLAMOWE
KALENDARZE
upominki reklamowe
solus
Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206
www.solus.com.pl

stylowy
zajazd
CZARNA pod czarnym kogutem
zaprasza na
WIECZÓR SYLWESTROWY
Kulig, tańce w murowanej piwnicy
Szczegóły na naszej stronie internetowej.
Organizujemy kameralne przyjęcia (do 30 os.)
weselne i okolicznościowe
CZARNA 56a, tel. 013 4619370
tel. 0601 792 926
www.czarna.bieszczady.pl

święteczna
pożyczka ekspresowa
od 350 zł
dochodu
wystarczy dowód
3 miesiące bez rat
SKOK STEFCZYKA
SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 lub (058) 782 93 00

TRIMAX - SERWIS
Komputery, Monitory
Drukarki, Kserokopiarki
Wagi, Kasy fiskalne
ZAPEWNIAMY SPRZĘT ZASTĘPCZY
DOJAZD NA ŻYCZENIE KLIENTA

KASY FISKALNE
WAGI, METKOWNICE
CZYTNIKI KODÓW KRESKOWYCH
OPROGRAMOWANIE WAPRO
TRIMAX
SPRZEDAŻ - SERWIS
Elzab, Datex, Sharp

SPORT

Sport szkolny

Szachy

Licealiada, zawody powiatowe i rejonowe

"Powiat" w ILO wygrali gospodarze (11 punktów), wyprzedzając ZS4 (6) i Nowosielce (5). Dwie pierwsze drużyny awansowały do zawodów rejonowych w Brzozowie. Licealistom niewiele zabrakło by przejść do kolejnej rundy – ostatecznie zajęli 3. miejsce z dorobkiem 15,5 pkt, zaledwie o pół punktu ustępując drużynie z 2. pozycji. Skład ILO: Piotr Dereń, Adrian Pacyna i Tomasz Podkalicki (opiekun Grzegorz Pastuszek).

Gimnazjada, zawody miejskie, powiatowe i rejonowe

Pierwszy szczebel rywalizacji ograniczył się do zakończonym remisem 1:1 meczu G4 z G1. Obie drużyny awansowały do „powiatu”, w którym padły następujące wyniki: G4 – Niebieszczy 4:0, G4 – Besko 2,5:1,5, G4-G1 1,5:2,5, G4 – Tarnawa 4:0, G1 – Besko 3:1, G1 – Niebieszczy 3:1, G1 – Tarnawa 2:2. Wygrała G1 (Andrzej Ostrowski) przed G4, obie drużyny zakwalifikowały się do „rejonu”. Podczas turnieju w Brzozowie role się odwróciły i lepiej wypadło G4 (Adam Stoniewski), zajmując 3. miejsce. Drużynie G1 przypadła 6. pozycja. Składy: G4 – Paulina Stasicka, Maciej Ambicki, Marcin Walaszek, Miłosz Kielar, G1 – Aleksandra Szela, Adam Robel, Kamil Gućwa, Piotr Furdal.

Igrzyska młodzieży szkolnej, turniej powiatowy

Zawody w SP6 wygrała drużyna SP1, wyprzedzając Czaszyn oraz Besko i Tarnawę Dolną. O terminie kolejnego szczebla rywalizacji „jedynka” poinformowana została dopiero w dniu zawodów i nie mogła w nich uczestniczyć. W związku z powyższym złożony został wniosek o warunkowe dopuszczenie drużyny do finału wojewódzkiego.

Badminton

Licealiada, półfinał wojewódzki

Zawody w Straszęcinie z symbolicznym udziałem naszych drużyn, które zajmowały dalsze lokaty: dziewczęta – 5. ILO, 6. ILO i ZS3, chłopcy – 5. ILO i ZS3.

Gimnazjada, półfinał wojewódzki

W tej kategorii już lepiej, choć również bez awansu do finału wojewódzkiego. W Korczynie miejsca 3. wywalczyły drużyny G4, prowadzone przez Marcina Zapalę. Dziewczęta z kompletem zwycięstw wygrały grupę eliminacyjną, jednak w półfinale uległy Tarnawie Dolnej, chłopcy z grupy wyszli na 2. miejscu, po czym w walce o finał ulegli drużynie z Iskrzyni. Ponadto wśród dziewcząt 4. miejsce zajęło G3 (o wyższej pozycji G4 zdecydował wygrany mecz grupowy). Składy G4: dziewczęta – Iga Krysa, Paulina Hodyr, Kamila Szczepan, chłopcy – Przemysław Prodziewicz, Maciej Wołtosz i Mateusz Furmankiewicz.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, półfinał wojewódzki

Chłopcy z G4 zajęli 2. miejsce (finałowa porażka z Czaszynem), co dało awans do finału wojewódzkiego. W rywalizacji „dziewcząt” czwórka odpadła w półfinale, przegrywając z SP1 Nienadowa.

Wyniki chłopców:

Grupa I: SP4 – Lutowska 3:0, SP4 – SP1 Zagórz 3:0, SP4 – SP2 Zagórz 3:0, SP4 – Tarnawa Dolna 3:0, SP4 – Czaszyn 0:3. Grupa II: SP2 – SP16 Przemysł 3:0, SP2 – SP6 Krosno 0:3, SP2 – Łukowe 0:3, SP2 – Gwoźnica Górna 3:0, SP2 – Haczów 0:3. Półfinał: SP4 – Gwoźnica Górna 3:1. Finał: Czaszyn – SP4 3:0. Skład SP4: Patryk Prorok, Sebastian Woźniak, Daniel Długosz (opiekun Maciej Kita).

Wyniki dziewcząt:

Mecze grupowe: SP4 – Czaszyn 0:3, SP4 – Haczów 3:1, SP4 – Lutowska 3:0, SP4 – SP16 Przemysł 3:0. Półfinał: SP4 – SP1 Nienadowa 0:3. Skład SP4: Justyna Wójcik, Monika Adamska, Justyna Wach (opiekun Bartłomiej Grega).

Tenis stołowy

Licealiada, zawody powiatowe

Turniej w ZS4 udany dla drużyn ILO i ZS2, które awansowały do „rejonów” zarówno w kategorii dziewcząt, jak i chłopców. Zmagania dziewcząt wygrała ILO (opiekun Justyna Jaworska) przed ZS2 i ZS4, wśród chłopców zwyciężyło ZS2 (Andrzej Iskrowicz) wyprzedzając ILO i ZS3.

Gimnazjada, zawody miejskie i powiatowe

We własnej sali turnieje miejskie wygrały drużyny G3 (opiekun Janusz Szuba), w obu grupach kolejne miejsca zajmowały ekipy G4 i G1. Podczas zawodów powiatowych zwycięską passę podtrzymały chłopcy z „trójki”, wygrywając przed G4 i Beskiem, co dało im awans do zawodów rejonowych. Wśród dziewcząt kolejność była następująca: 1. Pobiedno, 2. Rzepedź, 3. Besko, 4. G1, 5. G3.

Unihokej

Licealiada, półfinał wojewódzki

Turnieje w ZS3 bardzo udane dla gospodarzy, których obydwie drużyny (opiekun Jarosław Duleba) zapewniły sobie udział w finale wojewódzkim. Chłopcy wygrali zawody przed ZS3 i ZS2, natomiast dziewczęta zajęły 2. miejsce, ustępując tylko ekipie ILO. Miejsce 3. zajęło ILO Krosno. Awans uzyskały po dwa najlepsze zespoły.

Dziewczęta

Grupa I: ZS2 – ZS3 1-1, k 1-3, ZS2 – BZSZ Ustrzyki Dolne 2-0, ZS3 – BZSZ Ustrzyki Dolne 2-0. Grupa II: ILO – ILO 2-0, ILO – LO Ustrzyki Dolne 3-0, ILO – LO Ustrzyki Dolne 1-0. Grupa III: ZS4 – ILO Przemysł 0-1, ZS4 – ILO Krosno 1-0, ILO Przemysł – ILO Krosno 0-2. Grupa finałowa: ILO – ILO Krosno 3-1, ZS3 – ILO Krosno 0-1, ZS3 – ILO 1-0.

Chłopcy

Grupa I: ZS3 – ILO 3-3, ZS3 – ILO 5-0, ILO – ILO 4-0. Grupa II: ZS2 – ILO Przemysł 4-0, ZS2 – LO Ustrzyki Dolne 3-1, ILO Przemysł – LO Ustrzyki Dolne 0-1. Grupa III: ZS4 – BZSZ Ustrzyki Dolne 5-0, ZS4 – ILO Krosno 3-0, ILO Krosno – BZSZ Ustrzyki Dolne 2-0. Grupa finałowa: ZS3 – ZS4 4-2, ZS3 – ZS2 3-2, ZS4 – ZS2 3-2.

Gimnazjada, zawody powiatowe

Wśród dziewcząt wygrała Tarnawa Dolna przed G1, wśród chłopców – G4 przed G1. Wymienione drużyny zakwalifikowały się do zawodów rejonowych.

Piłkarska

Licealiada, zawody rejonowe dziewcząt

Miła niespodzianka w wykonaniu dziewcząt z ILO, które wygrały turniej (awans do półfinału wojewódzkiego), pokonując m.in. faworyzowane LO Brzozów. Do przerwy był remis 9-9, potem jednak drużyna Grzegorza Pastuszaka wrzuciła wyższy bieg, ostatecznie wygrywając aż 25-14. W drugim meczu rozgromiła aż 20-2 BZSZ Ustrzyki Dolne.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

PŁYWANIE

Zawody z okazji Święta Niepodległości

Budziak i Skubiński

Rywalizację w biegach głównych wygrali Sylwia Budziak i Piotr Skubiński. Dzieci do lat 9 walczyły na dystansie 25 metrów, starsi natomiast na 50 m. Pływano stylem klasycznym i dowolnym. Poniżej lokaty w poszczególnych grupach wiekowych.



Listopadowe zawody na stałe weszły do kalendarza imprez

Styl klasyczny:

Rocznik '98: dziewczęta – 1. Gabriela Kikta, 2. Karolina Bukład, 3. Aleksandra Budziak; chłopcy – 1. Wiktor Kabala. Rocznik '97: 1. Katarzyna Rudy, 2. Joanna Mól; 1. Grzegorz Sokółowski, 2. Igor Bocyk, 3. Oliwier Szwasz. Rocznik '96: 1. Aleksandra Domańska, 2. Karolina Matyniak; 1. Michał Jezior, 2. Patryk Sobolak, 3. Bartłomiej Mazur. Rocznik '95: 1. Eliza Bluj, 2. Aleksandra Janusz, 3. Karina Górecka; 1. Karol Młynarski, 2. Maciej Szybiak, 3. Adam Zoszak. Rocznik '94: 1. Paulina Babiarz, 2. Kamila Gładysz, 3. Kamila Pierzchała; 1. Jędrzej Babiarz, 2. Michał Piłch, 3. Jakub Kotula. Rocznik '93: 1. Michalina Raczkowska; 1. Damian Dziok, 2. Jakub Folcik.

Styl dowolny:

Rocznik '99: 1. Julia Charchalis, 2. Katarzyna Jezior. Rocznik '98: 1. Gabriela Kikta, 2. Milena Dańczyszyn, 3. Karolina Bukład; 1. Wiktor Kabala, 2. Oskar Głód, 3. Maciej Hnat. Rocznik '97: 1. Jagoda Sobkiewicz, 2. Katarzyna Rudy, 3. Joanna Mól; 1. Grzegorz Sokółowski, 2. Tomasz Hulewicz, 3. Igor Bocyk. Rocznik '96: 1. Monika Pająk, 2. Sylwia Lechoszest, 3. Natalia Dziok; 1. Adrian Dorosz, 2. Bartłomiej Mazur, 3. Tomasz Jaklik. Rocznik '95: 1. Aleksandra Janusz, 2. Eliza Bluj, 3. Karina Górecka; 1. Maciej Szybiak, 2. Karol Młynarski, 3. Maciej Hulewicz. Rocznik '94: 1. Wiktoria Wdowiak, 2. Elwira Lipka, 3. Paulina Babiarz; 1. Jędrzej Babiarz, 2. Jakub Kotula, 3. Jakub Kobylarski. Rocznik '93: 1. Magdalena Raczkowska, 2. Michalina Raczkowska; 1. Damian Dziok, 2. Sebastian Kikta, 3. Jakub Folcik.

Kategoria „open”: 1. Sylwia Budziak, 2. Anita Gontek, 3. Ewelina Szybiak; 1. Piotr Skubiński, 2. Jakub Babiarz, 3. Daniel Starejki.

Liga okręgowa dzieci

Sztafeta i motylek

Kolejny start reprezentanci MKS zaliczyli w Ropczycach. Do tradycyjnego już zyciństwa sztafety 11-latek doszła indywidualna wygrana Elwiry Lipki.

Podopieczna Czesława Babiarza okazała się najlepszą w wyścigu grupy starszej na 100 m motylkiem, przy okazji poprawiając rekord życiowy. Zajęła też 2. pozycję na 50 m grzbietowym, podobnie jak Jędrzej Babiarz na 100 m dowolnym. Wśród 10-latków miejsca 2. wywalczyli: Eliza Bluj (200 m klasycznym), Maciej Szybiak (100 m dowolnym) i Karol Młynarski (200 m klasycznym), który był również 3. na 100 m dowolnym. Obok zwycięskiej sztafety dziewcząt pływali też chłopcy, zajmując 3. lokaty w obydwu grupach wiekowych. Oprócz wymienionych w Ropczycach startowali także: Kamila Gładysz, Michał Jezior, Paulina Babiarz, Maciej Hulewicz, Paulina Lubieniecka, Kamila Pierzchała, Monika Pająk, Jakub Kobylarski, Michał Piłch, Jakub Kotula.

Po trzech startach MKS zajmują drużynowo 3. miejsce.

Jak co roku między Bożym Narodzeniem a Sylwestrem rozegrany zostanie turniej koszykówki.

W dniach 27 i 28 grudnia w Zespole Szkół nr 3 odbędzie się IV Turniej Gwiazdkowy o Puchar Radia Bieszczady, z którego dochód przekazany zostanie na doposażenie świetlicy środowiskowej dla młodzieży w Sanoku. Zawody zaplanowano na 8 drużyn (ośmiuosobowych, każdy musi mieć ukończone 18 lat), decyduje więc kolejność zgłoszeń, które do 10 grudnia przyjmuje Daniel Rakoczy (kontakt – tel. 0506 358 705, e-mail: raku1978@tlen.pl). Wpisowe wynosi 50 zł od drużyny. Nazwa każdej – obok miejscowości – powinna składać się z nie więcej jak dwóch słów. Ubezpieczenie NNW zespoły opłacają na własny koszt.

Dzisiaj (16.30) w ZS3 następnym meczu piłkarskiej ligi halowej: Harnaś – Geo Eko, Kings – Media, Trans Gaz – Policja Sanoka i WIR – Policja/Straż Pożarna Lesko

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Lider na kolanach!

TSV MANSARD SANOK – MOSiR JASŁO 3:0 (17, 17, 24) TSV: Wiśniowski, Serwatko, Kondyjowski, Kornecki, P. Sokółowski, Kusior, T. Sokółowski (libero) oraz Owarzany. Sędziowali G. Hoidys i M. Moździoch (Dębica). Widzów 200.

Rewanż z nawiązką za porażkę w Jasle i to po rewelacyjnym meczu, najlepszym w sezonie. MOSiR tylko w trzecim secie nawiązał walkę i to w momencie, gdy losy pojedynku wydawały się już praktycznie rozstrzygnięte.

Pierwsze dwie odsłony to zdecydowana przewaga TSV, które dominowało w każdym elemencie gry. Wprawdzie jeszcze w połowie pierwszej partii był wynik remisowy, ale później gospodarze szybko uciekli, zdobywając 12 punktów, przy zaledwie 4 „oczka” rywali. Po przerwie przewaga jeszcze wzrosła – na 2 pierwsze punkty Jasła drużyna Wiesława Semeniuka odpowiedziała czterema, goście zdołali jeszcze wyrównać, ale później TSV systematycznie powiększało przewagę, znów wygrywając do 17. W trzecim meczu goście zdołali jednak wyrównać, ale w tym momencie maszynka do robienia punktów nagle się zacięła. Po kilku stratach zaczęły puszczać nerwy, zwłaszcza młodemu Piotrowi Sokółowskiemu – rywale zwietrzyli szansę i za moment był remis 20-20. W końcówce TSV zdołało jednak zwerzeć szyki. Wprawdzie pierwszego meczu nie udało się wykorzystać, ale przy stanie 24-24 goście zepsuli serwis, po czym kolejny atak naszej drużyny zakończył się sukcesem.

Bardzo dobrze zagrał Grzegorz Kornecki, nieźle radził sobie również wracający po kontuzji Bartosz Serwatko.

Tabela: 1. MOSiR (20, 21-7), 2. TSV (18, 21-10).

W sobotę (18.00) TSV podejmie drużynę Wisłoka Strzyżów.

III liga senierek

Szczęśliwy horror

SANOCZANKA PBS BANK SANOK –

MKS VLO RZESZÓW 3:2 (-21, 15, 26, -16, 14)

Sanoczanka: Haduch, Fedczak, Bryndza, Rojek, Drwięga, Latoś, Potok (l). Sędziowali P. Sobolski (Rzeszów) i W. Semeniuk (Sanok). Widzów 40.

Zwycięstwo nad outsiderem grupy po dramatycznym meczu, w którym wynik równie dobrze mógł być odwrotny. Sanoczanka bardzo nierówna – z jednej strony popisowe akcje, z drugiej niewymuszone błędy i przestoje.

Właśnie od przestoju wszystko się rozpoczęło – na dzień dobry rzeszowianki zdobyły 5 pierwszych punktów, i mimo ambientnej pogoni gospodyń przewagę utrzymały. Drugi set miał niemal identyczny początek (1-5), potem jednak Sanoczanka zaczęła grać swoje, najlepszą wykle na parkiecie Agnieszce Latoś dzielnie sekundowała bardzo skuteczna Barbara Bryndza. Trzecia partia była już bardziej wyrównana, w końcówce miejscowe prowadziły 24-22, ale dwa proste błędy sprawiły, że trzeba było grać na przewagi. Czwarty set to niespodziewanie bardzo słaba gra naszych dziewcząt, które poddały się praktycznie bez walki, przegrywając do 16. Tie-breaka lepiej zaczęła Sanoczanka, ale w połowie był remis. Potem grano punkt za punkt, zawodniczki Ryszarda Karackowskiego zachowały jednak więcej zimnej krwi. Najpierw przytomnie minęła Latoś, potem skuteczny blok i można było odetchnąć z ulgą.

Tabela: 1. AZS UR Rzeszów (14, 16-7), 4. Sanoczanka (8, 12-11).

Dwa dni przed meczem Sanoczanka wygrała w Preszowie na Słowacji tradycyjny turniej z okazji Dni Studenta. W zwycięstwie pomógł specyficzny system rozgrywek, w którym decydował łączny bilans setów. Dzięki temu Sanoczanka zajęła 1. miejsce mimo porażki z drużyną miejscowego Uniwersytetu, który wygrał wszystkie mecze, jednak za każdym razem w stosunku 2:1.

TESLA STROPKOV – SANOCZANKA 0:3 (-23, -17, -17)

PU PRESZOV – SANOCZANKA 2:1 (19, -17, 19)

SG PRESZOV – SANOCZANKA 0:3 (-13, -10, -11)

Sanoczanka: Latoś, Bryndza, Rojek, Drwięga, Fedczak, Haduch, Potok (libero) oraz Wojewoda.

Ligi młodzieżowe i liga sanocka – w następnym numerze.

Tenis stołowy

Pożaru nie było

ISKRA II ISKRZYNIA – SKT SP3 SANOK 3:10

SKT: Nastyn (3,5), Witka (2,5), Stepek (2), Ł. Lorenc (1), Piotr Lorenc (1), Paweł Lorenc.

Kolejne pewne zwycięstwo i umocnienie pozycji lidera IV ligi. Iskra zgaszona bez najmniejszych kłopotów.

Jeżeli nasi ping-pongiści obawiali się wyjazdu do Iskrzyni, to wątpliwości rozwiała już pierwsza seria gier pojedynczych. Wynik 4-0 (m.in. zwycięstwo młodego Łukasza Lorenc) dawał doskonałą zaliczkę, która zresztą w dalszej części spotkania została powiększona. Wprawdzie po wygraniu jednego z debli rywale zdobyli też kolejny punkt za sprawą swojego najlepszego zawodnika (pokonał Janusza Stepka i Pawła Lorenc), ale chwilę później było już 8-2. Ostatni mecz wygrał Mariusz Nastyn, który podobnie jak Witka zakończył zawody z kompletem punktów.

Tabela: 1. SKT (8, 47-23).

W sobotę (17.00) SKT podejmie Burzę Rogi w meczu Pucharu Polski. W drużynie gości występuje wychowanek SKT Mariusz Haduch, były gracz ekstraklasy (m.in. Izolator Boguchwała).



BRAMY

Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

HOKEJ

Ekstraliga

Tychy w zasięgu ręki

KH SANOK – GKS TYCHY 1-2 (1-1, 0-0, 0-1)

Bramki: 1-0 Milan – Panchenko (17), 1-1 Gawlina – Bober (19), 1-2 Bagiński (58). KH: Janiec – Rapała, Ciepły; Radwański (2), Fraszko, T. Demkowicz – Talaga, Ryabenko (4); Pavel, Milan, Panchenko – Burnat, D. Demkowicz; Dzoń, T. Mermer, Niemiec. Kary: 6 i 24 minuty. Sędziował: L. Więckowski (Warszawa). Widzów: 2000.

W pierwszym spotkaniu po krótkiej przerwie w rozgrywkach hokeistom z Sanoka przyszło się zmierzyć z aktualnym mistrzem kraju. Do remisu zabrakło zaledwie trzy minuty, lecz mimo przegranej, całemu zespołowi należą się duże brawa za dobrą i ambitną grę.

Piątkowy mecz rozpoczął się z półtoragodzinnym opóźnieniem spowodowanym problemami z dojazdem drużyny gości. KH przystąpiło do tego meczu we wzmocnionym składzie: szeregi drugiej formacji zasilili dwaj Ukraińcy – napastnik Alexander Panchenko i obrońca Konstantin Ryabenko (ten drugi na testy do Sanoka przyjechał w czwartek, po czym w błyskawicznym tempie załatwiono wszystkie formalności, tak aby mógł on wystąpić przeciwko GKS-owi). W kadrze zespołu znaleźli się również Marcin Niemiec i Artur Dzoń, którzy do tej pory byli kontuzjowani.

Pierwsza tercja obfitowała w wiele sytuacji strzeleckich. W pierwszych minutach spotkania dwukrotnie na ławkę kar został oddelegowany Ryabenko, który ze zdziwie-

niem przyjmował decyzje arbitrow. Jednak w bramce KH pewnie spisywał się Łukasz Janiec, broniąc strzały Krzysztofa Śmiełowskiego, Michała Belicy czy Sebastiana Gonery. Od dwunastej minuty sanoczanin grał w podwójnej przewadze (kara Adriana Parzyska i Artura Gwiżdża), po czym sędzia odgwiżdżał kolejną... tym razem dla Gonery (zgodnie z przepisami została odłożona). Jednak mimo usilnych prób i strzałów Wojciecha Milana, Pavela czy T. Demkowicza, Sobecki zachowywał czyste konto. Bramka GKS-u została oczyszczona dopiero w 17. minucie (KH grało już w pojedynczej przewadze), a celne trafienie zaliczył Wojciech Milan. Niestety, korzystnego rezultatu nie udało się utrzymać do końca tercji, bowiem na półtorę minuty przed jej zakończeniem

po składnej akcji tyszan Bartłomiej Gawlina doprowadził do wyrównania.

W 25. minucie z najbliższej odległości nie trafił Tomasz Mermer, a w odpowiedzi na bramkę Jańca strzelali Ślusarczyk i Woźnica, jednak wynik nadal nie ulegał zmianie. W 32. minucie karę otrzymał Adam Bagiński, a kilkadziesiąt sekund później Mariusz Justka (po jego faulu dość groźnie wyglądającej kontuzji doznał Panchenko, który nie zagrał już do końca spotkania), KH ponownie nie wykorzystało gry w podwójnej przewadze, a w międzyczasie karę otrzymał Maciej Radwański. Jeszcze w tej odsłonie gry tyszanie otrzymali dwie kary (Miroslaw Bober i Jarosław Kuc), jednak gospodarze nie potrafili zdobyć bramki.

W trzeciej tercji obie drużyny dochodziły do sytuacji strzeleckich, ale obaj bramkarze udanie interweniowali. Tak było m.in. w 45. minucie, kiedy Adam Fraszko dograł do Radwańskiego, który jednak strzelił zbyt lekko. Chwilę później, po strzale z dystansu Jarosława Kuca, krążek otała się o słupek. Od 50. minuty goście ruszyli do ataku – strzały Ślusarczyka, Parzyska, Bagińskiego i Gonery świetnie bronił Janiec. Niestety, na dwie i pół minuty przed końcem meczu po strzale Adama Bagińskiego skapitulował. Po objęciu przewagi GKS grał bardzo uważnie w defensywie i nie dał już sobie odebrać zwycięstwa.

weniować. Chwilę później, po błędzie obrońcy, w świetnej sytuacji znalazł się Ryabenko, jednak trafił w bramkarza. Kiedy minęła połowa meczu, nadal utrzymywał się rezultat 0-0, jednak sanoczanin w końcu zdobył bramkę. Po zamieszaniu w tercji obronnej gości, przy krążku znalazł się Bartłomiej Talaga, który wstrzelił krążek w kierunku bramki, gdzie jego lot zmienił jeszcze Pavel. Tuż po tym trafieniu na trybunach rozpoczęło się wielkie świętowanie i radość kibiców sanockiej drużyny. Unia po stracie gola rzuciła się do ataku, lecz nie mogła pokonać świetnie dysponowanego Jańca.

Ostatnia tercja zapowiadała się bardzo ciekawie – wiadomo było, że Unia za wszelką cenę będzie chciała odrobić straty. Tak też się stało, jednak goście nie potrafili znaleźć sposobu na pokonanie Jańca. Nie pomógł czas wzięty przez Richarda Farde i wycofanie bramkarza. Po końcowym gwizdku Torsan żywiłowo dziękował zawodnikom za piękny mecz i cenne zwycięstwo.

Ogromny udział w zwycięstwie przypada Łukaszowi Jańcowi, który po raz pierwszy w swoich występach w ekstraklasie zachował czyste konto. Postawa wszystkich zawodników na pewno cieszy – cieszą również wzmocnienia, ale z pewnością przydałyby się kolejne. Limit obcokrajowców jest już wyczerpany, tak więc klub musi szukać hokeistów z krajowego podwórka. Aby tak się stało, potrzebna byłaby pomoc ze strony nowych sponsorów, bo po oddaniu do użytku nowej hali, kibice nie wyobrażają sobie, by ich drużyna nie grała w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Tabela: 1. Cracovia (53, 93-53), 8. KH (9, 37-114).

W niedzielę (17.00) KH podejmuje TKH Toruń.

Wiadomości hokejowe:
BARTOSZ WIŚNIEWSKI

Unia pokonana!

KH SANOK – DWORY UNIA OŚWIĘCIM 1-0 (0-0, 1-0, 0-0)

Bramka: 1-0 Pavel – Talaga (35). KH: Janiec – Rapała (2), Ciepły; Radwański (14), Fraszko, Niemiec – Talaga, Ryabenko (4); Milan, Pavel, T. Demkowicz – Burnat, D. Demkowicz; Dzoń (2), T. Mermer, Solon oraz Maślak, Mołoń, Sobkowicz, Padiasek. Kary: 22 i 8 minut. Sędziował: J. Rokicki (Nowy Targ). Widzów: 1300.

Po raz ostatni hokeiści z Sanoka wygrali z Unią Oświęcim aż pięć lat temu! Dzięki mądrej grze i świetnej postawie Łukasza Jańca, KH pokusiło się o sprawienie bardzo miłej niespodzianki.

Niestety, przeciwko Unii nie zagrał ukraiński napastnik Alexander Panchenko, który we wcześniejszym pojedynku nabił się urazu kolana i na parę dni pojechał do domu. W spotkaniu nie wystąpili również kontuzjowani Łukasz Miśków, Jarosław Grzesik i Robert Kostecki. Zgodnie z oczekiwaniami Unia „rozkręcała” się bardzo wolno i dosyć ospale konstruowała akcje,

po których Janiec interweniował. W pierwszej tercji oświęcimianie oddali 10 celnych strzałów, jednak sanocki bramkarz był tego dnia w wysokiej formie: KH również miało kilka groźnych sytuacji – najpierw w 8. minucie dobrego podania Tomasza Demkowicza nie wykorzystał Wojciech Milan, a później dwukrotnie przed szansą zdobycia bramki był Maciej Radwański.

Drugą tercję rozpoczął groźny strzał Mariusza Jakubika, była też kara Konstantina Ryabenki. Na uwagę zasługuje dwójkowa akcja Lubosza Pavela i T. Demkowicza, po której Przemysław Witke musiał inter-



Mimo oblężenia sanockiej bramki Łukasz Janiec zachował czyste konto.

Ligi młodzieżowe

Juniorzy młodsi

MKH SANOK – ORLIK OPOLE 4-1 (0-0, 3-0, 1-1)

Bramki: Ł. Królicki 3, P. Królicki. MKH: Ambicki – P. Królicki, Wołoszczak; Wadas, P. Wojtas, Madej – D. Wojtas, Izdebski; Ochała, Sawicki, Ł. Królicki oraz Pietryka.

Dobry mecz i pierwsze zwycięstwo w sezonie. Hat-trick Łukasza Królickiego i jedno trafienie jego brata Piotra. – Zawodnicy zagrali bardzo ambitnie i dużo skuteczniej niż w poprzednich meczach. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Maciej Ambicki oraz obrońca Damian Wojtas, który rozegrał bardzo dobry mecz oraz oczywiście bracia Króliccy, zdobywcy wszystkich bramek – mówił Krzysztof Żabkiewicz, trener juniorów młodszych.

Tabela: 1. KTH Krynica (23, 57-19), 10. MKH (3, 17-54).

Młodzicy

MKH SANOK – ORLIK OPOLE 4-2 (2-0, 0-0, 2-0)

Bramki: Wilusz 2, Ciepły 2. MKH: Wajda – Mazur, Haduch; Solon, Wilusz, Ciepły – Wołanin, Piegdoń; Kowalski, Cyganik, Golarz; Piotr Szarek, Paweł Szarek.

Mecz pod dyktando gospodarzy, którzy rzadko dopuszczali rywali pod bramkę. W trzeciej tercji było już nawet 4-0, jednak wtedy nastąpiło rozprężenie, przez co goście zdobyli dwa gole w liczebnej przewadze. – Cała drużyna zagrała na jednakowym poziomie. Oczywiście szkoda straconych bramek po tym, jak prowadziliśmy do zera, jednak byliśmy lepsi niemal w każdym elemencie gry – mówił trener młodzików, Arkadiusz Burnat.

Tabela: 1. KTH Krynica (21, 43-18), 3. MKH (13, 47-27).

Żacy starsi

MKH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG 0-15 (0-9, 0-2, 0-4)

MKH: Skrabalak (Grzesków) – Pytlowany, Warchol; Demkowicz, Kaczorowski, Bielec – Burnat, Grygiel; Hnat, A. Mielniczek, Mienkina; P. Mielniczek, R. Mielniczek.

O wysokiej porażce z dysponującym większą ilością zawodników Podhalem zdecydowała głównie pierwsza tercja, w której MKH szybko straciło 9 bramek. – Przed meczem zdawaliśmy sobie sprawę, że łatwo nie będzie. Zawodnicy nie podłamali się i mimo, że szybko stracili szansę na korzystny rezultat, starali się walczyć – mówił trener Daniel Wołanin.

Tabela: 1. MMKS I Nowy Targ (27, 149-10), 4. MKH (6, 22-65).

Żacy młodsi

MKH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG 2-9 (1-3, 1-3, 0-3)

Bramki: Sawicki 2. MKH: Hućko (Rębisz) – Kornecki, Warchol; Bielec, Sawicki, Guła – Terefinko, Żądło; Olearczyk, P. Mielniczek, R. Mielniczek; Pielech, Prorok.

Porównując ten mecz z wcześniejszym (w Nowym Targu porażka aż 1-19), wnioski nasuwają się same – drużyna spisuje się coraz lepiej. Dwie bramki zdobył Radosław Sawicki. – Gra nie wyglądała najgorzej, choć oczywiście rywale byli lepsi. Niemniej jednak rozmiary porażki są nieco krzywdzące, nie wykorzystaliśmy kilku sytuacji sam na sam – mówił trener Jerzy Hućko.

Tabela: 1. MMKS I Nowy Targ (15, 68-6), 4. MKH (0, 11-42). W sobotę żacy (11.30 i 13.00) podejmują KTH Krynica.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne i Puchar Polski

Pewny Kustra

Inauguracja krajowych zmagani z tygodniowym poślizgiem i pokazem siły Roberta Kustry. Wychowanek Marka Drwięgi odniósł w Tomaszowie Mazowieckim pucharowe zwycięstwa na dwóch najdłuższych dystansach, pewnie pokonując rywali. W sprincie 2. był Maciej Biega. Startowała tylko reprezentacja Górnika.

Przewaga Kustry widoczna była zwłaszcza w biegu na 3000 m, finiszując go za nim Arkadiusza Skonecznego z miejscowej Pilicy wyprzedził o ponad 4 sekundy. Na dystansie o połowę krótszym wygrał z przewagą prawie półtorę sekundy nad Piotrem Puskarskim z Marymontu Warszawa. W najszybszym wyścigu mocno powalczył Biega, o 3 dziesiąte sekundy ustępując Puskarskiemu. Miejsce 6. zajął kolejny „górnik” Daniel Załączkowski. Bieg na kilometr przyniósł 5. pozycję Biega. Wśród kobiet walczyła jedynie Magdalena Koźma, której najlepiej poszło na 1000 m – 6. lokata. Na dwóch pozostałych dystansach zajmowała 11. miejsca.

W OZK startowały Beata Biega i Katarzyna Koźma. Pierwszego dnia rywalizacji młodsza siostra Macieja zajmowała 5. lokaty, ale następnego dnia zanotowała upadek i 1000 m ukończyła na ostatniej pozycji.

Puchar Polski. Mężczyźni: 500 m: 1. Puskarski – 39.5, 2. Biega – 39.8, 6. Daniel Załączkowski (Górnik) – 40.6. 1000 m: 1. ex aequo Puskarski i Skoneczny – 1:19.1, 5. Biega – 1:21.5. 3000 m: 1. Kustra – 4:13.8, 2. Skoneczny – 4:18.3. 1500 m: 1. Kustra – 2:01.8, 2. Puskarski – 2:03.2, 16. Załączkowski – 2:12.1.

Kobiety: 500 m: 1. Luiza Złotkowska (AWF AZS Zakopane) – 42.8, 11. Koźma – 45.5. 1500 m: 1. Karolina Ksył (Pilica Tomaszów Maz.) – 2:15.3, 11. Koźma – 2:24.8. 1000 m: 1. Złotkowska – 1:27.1, 6. Koźma – 1:31.8. Wielobój mały: 1. Złotkowska, 9. Koźma.

Zawody Klasyfikacyjne. 500 m: 5. Biega – 49.2, 14. Koźma – 52.7. 1500 m: 5. Biega – 2:41.7, 10. Koźma – 2:56.6. 1000 m: 12. Koźma – 1:51.4, 13. Biega – 2:00.1. (blaz)

Puchar Świata

Trochę lepiej

Drugie zawody sezonu rozegrano w amerykańskim Salt Lake City. Witold Mazur uzyskał lepszy czas niż tydzień wcześniej w Calgary, ale nadal „szuka formy”.

Na torze Olympic Oval w „Mieście Słonego Jeziora” panczenista Zrywu ustąpił wszystkim trzem krajowym rywalom. Tym razem Polacy startowali w grupie B – dobre 7. miejsce zajął Paweł Zygmun (wynik 6.16.27), 17. był Sławomir Chmura (6.30.73), a 20. Konrad Niedźwiedzki (6.33.69). Mazur uplasował się na 23. pozycji z rezultatem 6.34.59, o prawie półtorę sekundy lepszym niż w Kanadzie. Wygrał Włoch Ippolito Sanfratello (6.16.27), a w grupie A najlepszy czas uzyskał Holender Sven Kramer (6.08.78). – Wyniki Witka nie są jeszcze zbyt dobre, ale pamiętajmy, że szczyt formy szykuje na Igrzyska Olimpijskie w Turynie, które mają być ukoronowaniem jego kariery – powiedział prezes Zrywu Romuald Kaszubowicz. (b)

W najbliższy weekend Sanok będzie gospodarzem Inauguracji Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. Impreza połączona zostanie z oficjalnym przekazaniem zmodernizowanego toru „Błonie”. Początek o godz. 9.30 (sobota i niedziela).

Badminton

Forma faworytów

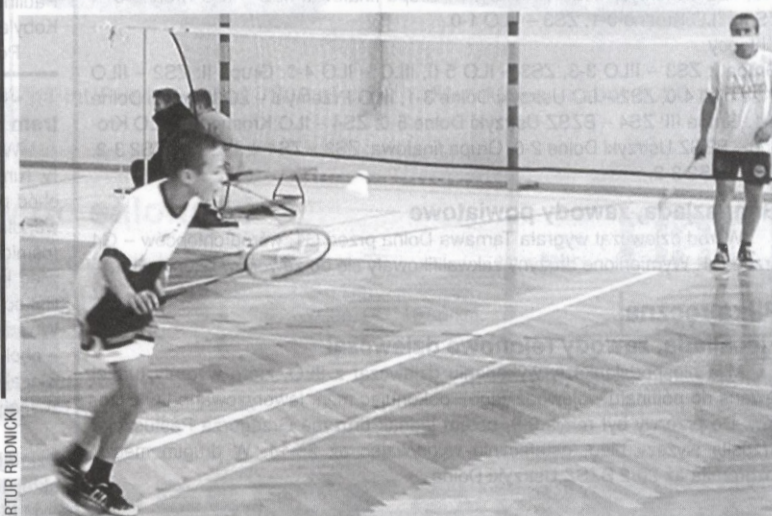
III Otwarte Mistrzostwa Sanoka nie przyniosły niespodzianek. Dominowali faworyci – tytuły obronili Justyna Kramarczyk i Marcin Zapal, a starszą grupę mężczyzn wygrał Artur Rudnicki.

Zawody w SP1 zgromadziły 35 osób, w tym mocną 10-osobową ekipę z Czaszyna, gdzie „lotki” są niemal sportem narodowym. Goście wyraźnie zawyżyli poziom mistrzostw, zwłaszcza wśród kobiet (9 zawodniczek), gdzie aż dwie czaszynianki walczyły o medale. Srebrny zdobyła Katarzyna Piech, w finale przegrywając 1:2 z Kramarczyk (która tym samym wzięła rewanż za analogiczną porażkę w fazie grupowej). Brąz natomiast wywalczyła Katarzyna Kulig po zwycięstwie 2:0 z Antoniną Szul.

Podobnym systemem rywalizowali „oldboje” (9 zawodników). Mecz o 3. miejsce wygrał Jerzy Borek, pokonując Arkadiusza Sochę, a w finale Rudnicki okazał się lepszy od Ryszarda Długosza, wracającego do formy po poważnym złamaniu nogi. Obydwa mecze zakończyły się wynikami 2:0. Najliczniejszą obsadę miała młodsza grupa, w której grało 18 zawodników. Najpierw systemem pucharowym, potem w trzech 3-osobowych grupach, których zwycięzcy następnie stworzyli grupę finałową. Kwestia tytułu rozstrzygnięta już po pierwszych dwóch pojedynkach, w których Zapal pokonał Dariusza Gocka i Michała Sochę. W meczu o 2. miejsce zwycięstwo odniósł Socha. Także i te mecze kończyły się wynikami 2:0.

IV Mistrzostwa Sanoka planowane są na maj. Może wcześniej rozegrany zostanie turniej w Czaszynie, na który z pewnością pojechałoby wielu sanoczan. (bart)

Sponsorzy Mistrzostw Sanoka:
Sklep sportowy Olimp, Agencja Reklamowa Radia Bieszczady, Urząd Miasta Sanoka (organizator)



W najliczniejszej grupie wiekowej do lat 30 grali nawet nastolatki.